Nr. 128. Środa, 9 Czerwca 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5-tej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.698.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	16 Mk
" " z dostawą	19 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	20 Mk
" " w innych państwach	22 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 90 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 20 f. — Drobne ogłoszenia po 30 f., od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 Mk 50 f., po kronice i komunikaty 4 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymują tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa zamianował podprokuratora przy sądzie okręgowym we Lwowie, Karola Kowalskiego, podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w VI. kl. r. we Lwowie.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego powołał dodatkowo na członków Naukowej Komisyi Egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich we Lwowie aż do ustalenia nowego jej składu: dr. Henryka Ułaszyna, zwyczajnego profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza jako egzaminatora z języka polskiego, dr. Seweryna Krzemieniewskiego, zwyczajnego profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza, jako egzaminatora z botaniki, dr. Romana Negrusza, nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza, jako egzaminatora z fizyki, dr. Stanisława Lorię, nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza, jako egzaminatora z fizyki, dr. Juliana Tokarskiego, nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza, jako egzaminatora w mineralogii, Eustachego Żylińskiego, nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza, jako egzaminatora z matematyki, dr. Hugona Steinhausa, docenta prywatnego w Uniwersytecie Jana Kazimierza, jako egzaminatora z matematyki.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego nadało prywatnemu gimnazyum wyższemu i realnemu Zofii Strzałkowskiej we Lwowie na lata szkolne 1919/20, 1920/21 i 1921/22 prawo publiczności i prawo odbywania egzaminu dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości mających ważność świadectw szkół państwowych.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa dekretem z dnia 29 maja 1920 zamianował Józefa Schmidta, starszym kontrolorem lwowskiej Izby kontroli Państwa z uposażeniem według kategoryi VI. etatu płac.

Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów okręgu krakowskiego zamianował oficyanta pocztowego Józefa Złotockiego w Myślenicach, asystentem pocztowym.

Prezydent małopolskiej dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł oficyała pocztowego Emilię Obmińską z Medenic do Sambora.

Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów okręgu krakowskiego zamianował Mieczysławę Gieburowską praktykantką pocztową w Tarnowie.

Rozporządzenie

Ministra skarbu w przedmiocie przepisów o nabywaniu pożyczek państwowych przez urzędników na raty.

§ 1.

Sumy zdeklarowane na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 1 kwietnia 1920 roku (*Monitor Polski* Nr. 75) o ratalnej subskrybcyi pożyczek państwowych przez urzędników państwowych podlegają potrąceniu z ich uposażenia na listach płacy z zachowaniem przepisów art. 48, 49 i 50 „Tymczasowych przepisów o sposobie pobierania przychodów i dokonywania wydatków przez władze i urzędy państwowe".

§ 2.

Władze i urzędy po otrzymaniu od kasy skarbowej kwitu na wpłacone raty, odnotowują na właściwych arkuszach subskrybcyjnych datę i Nr. listy płacy lub Nr. asygnacyi, sumę potrącenia, nazwę kasy skarbowej, Nr. i datę kwitu, za którym potrąconą sumę zapisano na przychód.

§ 3.

Sumy, zarówno potrącone z uposażenia urzędnika, jak wpłacone przez nich gotówką, zarachowuje się w kasach skarbowych do sum obrotowych na rachunek Urzędu Pożyczek Państwowych.

§ 4.

Natychmiast po spłaceniu przez deklarującego pożyczek przez potrącenie z jego płacy lub jakichkolwiek należytości służbowych po urzędowem zaświadczeniu o dokonaniu spłat, władze i urzędy przesyłają arkusz subskrypcyjny właściwej kasie skarbowej w celu otrzymania dokumentu pożyczkowego.

§ 5.

Jeżeli deklarujący pożyczkę przed spłaceniem wszystkich rat przejdzie na służbę do innej instytucyi państwowej, władze i urzędy zaświadczony arkusz subskrypcyjny przesyłają właściwej władzy lub urzędowi, celem dalszego uskuteczniania potrąceń.

§ 6

Jeżeli deklarujący pożyczkę przed spłaceniem wszystkich rat wystąpi ze służby państwowej lub umrze, może on lub jego spadkobiercy niespłaconą część zdeklarowanej sumy wnieść do kasy skarbowej i kwit kasy przedstawić władzy lub urzędowi w celu otrzymania dokumentu pożyczkowego w trybie ustanowionym w § 4, lub też może otrzymać dokument pożyczkowy na sumę, rzeczywiście wpłaconą. O ile wpłacona suma nie odpowiada sumie wypuszczonych odcinków pożyczki, to powinna być uzupełniona w ten sposób, by można było wydać odpowiednie odcinki.

§ 7.

Procenty od zdeklarowanych sum na pożyczkę wypłacać się będzie po otrzymaniu przez subskrybującego dokumentu pożyczkowego, począwszy od chwili, gdy subskrybującemu potrącono połowę zdeklarowanego kapitału.

§ 8.

Władze i urzędy, przyjmujące zgłoszenia na arkusze subskrybcyjne, nadeszlą Urzędowi Pożyczek wykaz ilości osób deklarujących, w wysokości sumy zdeklarowanej z z oznaczeniem rodzaju pożyczek oraz sumy wpłaconej na ich poczet.

Wykazy te następnie w terminach miesięcznych należy uzupełniać wykazami wpływającemi zgłoszeń dodatkowych.

Minister skarbu:
w z.
(—) *R. Rybarski.*

Rozporządzenie

Ministra kolei żelaznych o zmianie nazw przystanków „Posada Sanocka" na „Sanok Miasto" i „Budzanowo Dwór" na „Nagórki".

Zmienia się nazwy przystanków „Posada Sanocka", leżącego na linii Jasło — Nowy Zagórz, między stacyami Nowosielce — Gniewosz, a Sanokiem na nazwę „Sanok Miasto" i „Budzanowo Dwór", leżącego na linii Nieszawa — Dobre między stacyami Łowiczek — Dobre na nazwę „Nagórki".

Minister:
(—) *K. Bartel.*

MIECZYSŁAW SMOLARSKI. 23)

WARNEŃCZYK.

SPYTEK Z MELSZTYNA.

(Ciąg dalszy).

Spojrzało rycerstwo na Ziemowita mazowieckiego. Ten dobrotliwie uśmiechnięty żywo potakiwał głową. Przyświadczał tak, iż Piastowie zrzekają się tronu, a jako krewni stają przy królewicu.

Przemawiał później Dołgerdon, wojewoda wileński. Prosił o koronacyę Władysława w imieniu bratniej Litwy. Kończył słowy:

— Pan mój, książę Zygmunt, rad był przybyć osobiście, ale iże choroba rzuciła go na łoże, przeto tak powiedzieć polecił: Nie masz w tym świecie gorszego nieszczęścia, jako nieład, bezrząd i rozerwanie. Panowie polscy i rycerstwo! Litwa, która zadzierzgnęła węzły z wami przez osobę zmarłego swego władcy, rada ujrzy na tronie królewica. Żyjemy w wspólnem małżeństwie, jako żyli drzewiej Jadwiga i Jagiełło. Oparliśmy się wspólnie burzom ze Wschodu i Zachodu. Niechże na tronie waszym zakwitnie wielkiego szczepu gałązka, której wiarę i cześć przyrzeka książę moje, a razem z nim panowie i bojarowie litewscy i ruscy.

Chętnie wysłuchała tych słów przeważna część zebranych. Ozwały się głośne potakiwania. Wystąpił potem poseł wojewody mołdawskiego Stefana, który zobowiązał się uroczyście złożyć hołd młodemu władcy. We wszystkich tych oświadczeniach domyślano się mądrej ręki Zbyszka, który tak opór rycerstwa czynił prawie niepodobnym.

Zrozumieli to przeciwnicy biskupa, iż większość mają przeciwko sobie.

— Co czynić? — spytał Strasz.

— Odwlekać! Czekać, aż rozjadą się — szepnął sędzia poznański.

Zabrał głos marszałek Rady, Jan Głowacz z Oleśnicy. Rzekł krótko, sucho i węzłowato:

— Widzicie zatem panowie posłowie, iż Rada, starszyzna i wszyscy prawie obywatele postanowili wynieść na stolicę starszego królewica. Tegoż życzą sobie i nasi bracia z Litwy i waszego królestwa hołdownicy. Tuszę przeto, iż zechcecie i wy pro publico bono na koronacyę ową przyzwolić.

Górne słowa nie spodobały się na sali. Pomruk pobiegł od poplecznikow Spytka. Naraz Strasz, którego oczy krwią nabiegły, rzucił się pierwszy i krzyknął:

— Nie pozwalamy!

W tej chwili odezwał się słodki napozór, ale groźny głos Zbyszka:

— A dlaczegóż to, panowie posłowie?

Krzyknął Spytek:

— A dlaczegóż rycerstwo ma iść ślepo za nakazem rady dostojników? Ktoż odebrał nam prawo rozstrzygania o losie narodu? Wiemy zaś do czego dążycie! Król nieletni i nieudolny przezpieczną zasłoną będzie dla rządów wielmoży. Pragniecie króla, któryby miał lat jedenaście. Wy zań władać będziecie, książę biskupie. Wiemy zaś, co władza wasza znaczyć będzie. Nieszczęsny Jagiełło ugiął się pod jej ciężarem. Próżno błagały nas o pomoc Czechy uciśnione. Odrzuciliście ofiarowaną władcy koronę, byle jeno na Kościół wasz nikt nie ważył się nastawać.

— Król miłościwy, który mnie wysłuchać raczył, nie jeno błędy husyckie, ale dobro krain swych rozważył. Zali chcielibyście tu jako w Czechach wojny domowej, rzezi rycerstwa i nie jeno dóbr duchownych, ale wszelakich posiadłości poniszczenia?

— *Bonum publicum!* Książe biskupie, często wyraz ten macie na ustach! Ale wolne rycerstwo nie chce więcej waszej oligarchji wielmoży! Wszakże i panowie rada nie byli w wyborze swoim zgodni. Nie pozwolim koronować Władysława.

— Nie pozwolim! huknęli poplecznicy.

Przybladła królowa, słysząc te okrzyki. Ale oto na przód wybiegł ponownie Strasz, który zawołał.

— A któż nam nasze swobody, ledwie wywalczone poręczy? Królowa i książęta! Zali nie korzyścią to dla nich będzie, gdy przysięgi odmówi król samowładny. Cierpieliśmy długo cierpliwie, ale teraz już nie ufamy wam, nie ufamy!

Ozwał się sędzia poznański:

— Sprowadziliście, biskupie, posły od księcia Zygmunta i wojewody Stefana! Wiemy w jakim uczyniliście to celu! Zaprawdę oczy nasze nie są ślepe, ni języki nasze nieme, jako zapragnął krewniak wasz, pan marszałek. Minęły czasy, gdy krajami rządzili duchowni i dostojnicy. Dziś szlachta rządzi się sama, dziś i ona posiada swobodę wolnej elekcyi. Gdzież zasię w statutach naszych wyczytacie prawo, które nieletniego pozwala wprowadzić na stolicę?

Skinął biskup na dziekana Lasockiego. Ow podał mu wielką księgę, metalowemi ozdobami pokrytą.

— Statut Kazimierzowski! szepnęła szlachta.

— Takci jest, wasze miłoście! Statut wielkiego króla Kazimierza. Czytaliśmy oną księgę, zanim wybór ów podaliśmy wam do wiadomości. Zgodziła się Rada, iż Władysław może być koronowany. Pozwólcież przeczytać mi owe słowa...

— Nie przyzwolim — krzyknęli przeciwnicy.

Tumult czynił się coraz większy. Znać było, iż Spytkowi zwolennicy, choć siłą słabsi, górowali przecież zuchwałością i nie chcieli do dalszych obrad dopuścić. Jeśliby koronacya nie odbyła się dzisiaj, musianoby odwlec ją do przyszłej niedzieli. Tymczasem w Krakowie czekał niecierpliwy lud, a tydzień mógł przynieść zmianę bodaj w zamiarach Ziemowita. Obrady zagroziły zerwaniem, chociaż stronnicy królewica posiadali większość widoczną.

Marszałek królestwa Jan Głowacz naradzał się ze Zbyszkiem, Dołgerdonem i królową, poczem głośno krzyknął:

— Mości panowie! Sprawa znana jest wszystkim. Odwleczona została już raz, a lud czeka i pod zamkiem się gromadzi. Kto szczery obywatel i chce koronacyi, proszę na prawo, kto zaś nie, niech podąża na lewo! Prosta większość zwycięstwo okaże!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 7 czerwca b. r.

Nasza kontrofenzywa na froncie między Dźwiną a Górną Berezyną, pod bezpośredniem kierownictwem Naczelnego Wodza postępuje bardzo pomyślnie. Wojska nasze przełamując rozpaczliwy opór bolszewików na wszystkich odcinkach ruchomego frontu, rozbiły całkowicie 53 i 16 dywizyę pułków sowieckich. Górna Berezyna miejscowości Czernica i Plisza zostały zajęte. Straty nieprzyjaciela są bardzo wielkie. Przychwycone w wielu miejscowościach rozkazy i meldunki bolszewickie, prowadzone częściowo w języku niemieckim, świadczą o wielkim popłochu w sztabach i szeregach czerwonych oddziałów. Bolszewicy mszcząc się w sposób zwierzęcy za poniesione klęski, w kilku wypadkach naszym żołnierzom, wziętym do niewoli, wykłuli oczy, odsyłając ich w tym stanie z powrotem do naszych wojsk.

Na Ukrainie sytuacya na ogół bez zmiany. Oddziały kawaleryi nieprzyjacielskiej, które przedostały się przez nasz front, są ścigane przez naszą kawaleryę.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego.
Kuliński

System gospodarczy

z 1920 – 21.

Dzienniki warszawskie podają komunikat Ministerstwa aprowizacyi. Zgodnie z uchwałą państwowej Rady administracyjnej Ministerstwo aprowizacyi rozesłało do wszystkich członków rad listy ankietowe w sprawie systemu gospodarczego na rok 1920–21. Na rozesłanych 28 list do dnia 4 b. m. nadeszło 22 odpowiedzi.

Za sekwestrem wypowiedziało się 5 posłów, magistrat miast Warszawy, Poznania, Lwowa i Łodzi, rady aprowizacyjne w Małopolsce, Związek centralny stowarzyszeń współdzielczych pracowników kolejowych, Związek robotniczych stowarzyszeń spółdzielczych w Warszawie, Związek stowarzyszeń spożywców i robotnicze zjednoczenie zawodowe b. dzielnicy pruskiej a wreszcie patronat kółek rolniczych w Poznaniu.

Za sekwestrem ze zastrzeżeniami wypowiedział się jeden poseł, Towarzystwo rolnicze w Warszawie, Związek ziemian i Małopolskie Towarzystwo rolnicze w Krakowie.

Za kontyngentem opowiedział się jeden poseł, Towarzystwo gospodarcze we Lwowie, Związek Kółek rolniczych w Warszawie.

Za wolnym handlem opowiedział się tylko jeden poseł.

Ogółem za sekwestrem wypowiedziało się 15 osób i instytucyj, za sekwestrem ze zastrzeżeniami 4, za kontyngentem 3 a za wolnym handlem jedna osoba.

Z Cieszyńskiego.

Ostatniej niedzieli odbył się w Karwinie wiec strajkujących górników przy udziale 27.000 ludzi z Karwiny i okolicy. Mowcy wzywali do wytrwania w strajku, dopóki nie będą spełnione trzy żądania, tj. usunięcia czeskiej żandarmeryi, przywrócenie polskiej administracyi i polskiej aprowizacyi. Wywody mowców przyjmowano hucznymi oklaskami i uchwalono jednomyślnie wytrwać w strajku aż do zwycięstwa zupełnego.

W Skoczyniu odbył się również w niedzielę wiec strajkujących robotników z Bogumina przy udziale 2000 ludzi. Robotnicy postanowili tak długo strajkować, dopóki nie zostaną przywrócone polska administracya i aprowizacya. Czesi w ostatnim tygodniu nie wydali środków żywności.

Jak się dowiadujemy, załoga aliancka na Śląsku Cieszyńskim ma być wzmocniona. Agendy obejmuje gen. Des Tornes. Szefem jego sztabu jest kapitan Casanova, a zastępcą por. Dasse. Dla wzmocnienia załogi na Śląsku przybywa batalion 39 francuskiego pułku piechoty strzelców z karabinami maszynowymi i batalion włoski, który już przejechał przez Wiedeń.

Sytuacya na Górnym Śląsku.

Numer 2 urzędowego *Orędownika Polskiego*, organu komisaryatu plebiscytowego w Bytomiu, przynosi następujące uwagi, dotyczące obecnej sytuacyi na Górnym Śląsku i międzynarodowego znaczenia kwestyi górnośląskiej: Z licznych raportów nadsyłanych do komisaryatu wynika jasno, że Niemcy napływający z Rzeszy niemieckiej sposobią się do decydującej walki o Górny Śląsk. Chodzi im o opanowanie kraju przed konferencyą w Spaa. Za pomocą fałszywych dokumentów oskarżają Polaków o chęć zagarnięcia Śląska siłą, chociaż zamierzamy spokojnie oczekiwać plebiscytu. Czynią to w tym celu, aby zamaskować swoje własne przygotowania do zbrojnego wybuchu i siecią niemieckich bojówek pokrywa się dziś Śląsk i potajemnie i po cywilnemu „Reichswehru“ małymi oddziałami lokuje się po kopalniach i większych majątkach niemieckich, aby na dany znak rzucić się na Polaków. W wielu kryjówkach znajduje się już broń i amunicya. Kryjówki te są nam wiadome i rozpoczęliśmy już ich ogłaszanie. Przygotowany przez Niemców wybuch ma nastąpić albo równocześnie z wybuchem spisku wojskowego w Niemczech, mającym na celu zagarnięcie władzy, obalenie traktatu wersalskiego i przez rozbrojenie i wypędzenie wojsk okupacyjnych postawienie Europy w obec faktu dokonanego na Górnym Śląsku, albo też wybuchu tego na Śląsku dokonać mają Niemcy równocześnie z konferencyą w Spaa, gdzie rząd niemiecki zamierza wystąpić z żądaniem oddania Śląska Niemcom. Przez zorganizowane w ten sposób powstanie Niemców na Śląsku ma być stworzony argument, że Górny Śląsk sam nie chce plebiscytu i żąda bezwarunkowo przyłączenia go do Niemiec.

Konstytucya państwa litewskiego.

Konstytuanta litewska zajęta jest opracowaniem tymczasowej konstytucyi państwa litewskiego. Wychodzący w Kownie dziennik *Laisfa* zamieszcza następujące zasadnicze punkty konstytucyi litewskiej:

1) Państwo litewskie jest republiką demokratyczną, 2) władza suwerenna Litwy spoczywa w rękach Sejmu ustawodawczego; 3) wszelkie prawa czynne przed datą ogłoszenia konstytucyi niepozostające z nią w w sprzeczności zachowują swoją moc; 4) sejm ustawodawczy uchwala prawa, ratyfikuje umowy z innymi państwami i stoi na straży wykonywania praw; 5) władza wykonawcza powierzona jest prezydentowi państwa i gabinetowi ministrów; 6) inicyatywa prawodawcza należy do sejmowej; 7) Sejm obiera prezydenta rzeczypospolitej, powierza osobom przez siebie wybranym utworzenia gabinetu ministrów, zatwierdza gabinet, przyjmuje jego dymisyę, mianuje kontrolera państwowego, reprezentuje rzeczpospolitą, mianuje posłów za granicą i przyjmuje akredytowanych posłów innych państw, Sejm posiada prawo umarzania kar oraz mianuje wyższych funkcyonaryuszy wojskowych i cywilnych; 8) w razie choroby lub śmierci prezydenta zastępuje go do czasu nowych wyborów marszałek Sejmu; 9) wszelkie dekrety prezydenta winne być stwierdzone podpisem prezesa ministrów lub odpowiedzialnego ministra; 10) gabinet ministrów za prace swoje ponosi solidarną odpowiedzialność wobec Sejmu; 11) w razie otrzymania votum nieufności rząd podaje się do dymisyi; 12) posłowie do Sejmu wchodzący w skład gabinetu ministrów zachowują prawa poselskie; 13) urząd kontroli państwowej odpowiedzialny jest przed Sejmem i podaje się do dymisyi w razie wyrażonego mu votum nieufności; 14) wszyscy obywatele Litwy bez względu na płeć, narodowość i wyznanie są równi wobec prawa; 15) wszystkim obywatelom Litwy zagwarantowana jest nietykalność osoby, mieszkania i korespondencyi, swoboda wyznania, druku i słowa. W razie strajków, tłumnych zbiegowisk lub zaburzań mogą być wydawane specyalne przepisy krępujące chwilowo swobody obywatelskie. Gwarancye obywatelskie mogą być zawieszone jedynie na podstawie uchwały Sejmu ustawodawczego; 16) osoba posła jest nietykalna i aresztowania lub rewizya w mieszkaniu posła mogą być dokonane jedynie za zgodą Sejmu; 17) niniejsza konstytucya tymczasowa otrzymuje moc z chwilą jej ogłoszenia.

Z Węgier.

Hr. Apponyi przedstawił wyborcom w Jaszpereny sprawozdanie, dotyczące podpisania traktatu pokojowego. Oświadczył, że podziela odpowiedzialność rządu za antypatryotyczny krok podpisania pokoju, do którego Węgry zostały zmuszone siłą. Podpisanie to jest równoważne ze zrezygnowaniem z przemocy, ale z drugiej strony jest rękojmią odzyskania większych zdolności działania, której wynik jest zależny od korzystnego ukształtowania się polityki wewnętrznej. Prócz sprawiedliwego rozdziału ziemi, należałoby postarać się o ugodowe skonsolidowanie robotnicze, celem przygotowania pokojowego rozwoju.

Trzymanie się socyalnych demokratów zdala od zgromadzenia narodowego, jest pożałowania godne, a ich zbliżenie się do partyj narodowych i kontakt z partyami mieszczańskiemi byłoby bardzo pożądane. Prześladowanie żydów nie może być tolerowane, jednak żydzi nie powinni się solidaryzować z nieprzyjaciółmi.

Niezależne i uporządkowane Węgry muszą się zająć autonomią narodowości na Węgrzech. Przyszedł już czas intenzywnej odbudowy. Rozwój nie postąpił dotychczas naprzód, a stosunek do innych mocarstw nie jest jeszcze wyjaśniony. Tymczasowy ustrój musi być jeszcze skorygowany. Zarządca państwa powinien posiadać prawo rozwiązywania zgromadzenia narodowego, należy opracować statut wyborów proporcyonalnych i utworzyć z fachowców drugą Izbę.

Ze świata.

= Konferencya w Spaa będzie prawdopodobnie przesunięta na 5 lub 6 sierpnia.

— *Lit. Ag. Tel.* donosi, że między Litwą a Rosyą toczą się rokowania w Moskwie.

= Prasa niemiecka donosi, że Kautsky postanowił wycofać się z życia politycznego. Ma opuścić Niemcy i osiedlić się w Wiedniu na stałe, gdzie chwilowo bawi.

— Żniwa w całej prawie Europie zapowiadają się świetnie. Dzienniki wyraźnie już dziś notują spadek cen artykułów spożywczych. Ceny te jeszcze bardziej się obniżą. Również spadają ceny skór, sukna i płótna. Wśród paskarzy zapanował popłoch.

= Ofenzywie polskiej poświęca prasa zagraniczna obszerne artykuły podnoszące męstwo i dzielność armii polskiej rozbijającej przeważające siły bolszewickie. Nowa ofenzywa polska może mieć doniosłe znaczenie.

= Posiedzenie Rady Ligi narodów odłożono z dnia 11 na 14 czerwca a to z konieczności przeprowadzenia obrad nad sytuacyę stworzoną przez obecność w Persyi oddziałów wojsk bolszewickich.

Rada miejska.

Przed początkiem wczorajszego posiedzenia zawiadomił zebranych wicepr. dr. Schleicher o ponowne podwyżce cen węgla, która może być katastrofą dla naszego przemysłu i przedłożył odpowiednią rezolucyę, którą wraz z dodatkiem r. Słuszkiewicza uchwalono. Rezolucya ta brzmi:

„Zważywszy, że węgiel stanowi jeden z najważniejszych artykułów zapotrzebowania, że stanowi podstawę istnienia i dalszego rozwoju przemysłu wogóle, a w szczególności

J. E. 1)

Z DROGI I POPASÓW.

W pierwszych dniach czerwca 1871 r. blisko więc lat temu pięćdziesiąt, wracałem do Krakowa z małej urlopowej wycieczki w Skalmirskiem.

Nad ranem była ulewa z grzmotami, orzeźwiło się powietrze, droga nie uległa zepsuciu, przeciwnie, miło było pomyśleć, że kurzu nie będzie. Zresztą konie miałem dobre, wprawdzie nie cugowe, ale cztery tęgie po kilku dniach Zielonych Świątek wypoczęte formalnony — nazwa w ówczesnej gwarze koniarskiej dość utarta. Na koźle zajęło miejsce dwu parobczaków. Jeden powoził, drugi przysiadł się od przypadku do pomocy. Droga nie była, jak wspomniałem, zła, ale zawsze była to typowa polska droga. To też ta i owdzie wypadło wózek podtrzymać.

Nagle słyszę, jak do woźniwy mówi towarzysz:

— Jasiek, a skrobnijże batem tego szlachcica na sfaszlu.

Zainterpelowałem, czem zasłużył sfaszlowy konik na nobilitacyę. Bez zająknienia dostałem odpowiedź.

— A bo proszę wielmożnego pana, jak się trafi kałuża, to nie wlezie, nie pociągnie równo, tylko skacze, bo się boi ściarać.

Jak na wyrostka, była to definicya — i trafna i pouczająca nie bez pomysłowości mimo krotochwilnego zacięcia. (Wolę ją, niż maksymę wygłoszoną w kilkanaście lat później z ust dostojnych, by oczyścić kolegę posła, co się zbrukał w kałuży matactw kolejowych. Brzmiała krótko: od czegoż gąbka, *Schwamm drüber!*).

Ale wracam w Skalmierskie. Musiałem z głównego traktu zwrócić na bok do Czarnocina. Trzeba było zyskać wizę na tak zwanym półpasku, t. j. przepustce ważnej w pograniczu do przejazdu przez austryacką granicę. Właściwie mogłem to zrobić w wigilię przez posłańca, chciałem jednak zobaczyć, jak wygląda wójt gminy, złożonej z kilkudziesięciu miejscowości, zwłaszcza, że doszła mnie o nim charakterystyczna wiadomość. Na kilkanaście dni przed mą w Skalmierskiem bytnością, w pola dworskie w sąsiedztwie Czarnocina wpadło i popasło się dobrze bydło pana wójta gminy. Aby nie zrażać go sobie dwór popatrzył przez palce na szkody polne i odesłał bydło, nie żądając zwrotu szkody. P. wójt jednak postawił się „godnie“, podyktował sobie najwyższą karę i pieniężną grzywnę odesłał do dworu.

Ambitny p. wójt nie zrobił na mnie złego wrażenia. Mimo wczesnej godziny był już w lokalu urzędowym. Ubrany w brunatną gunię skalmierską z „suką“[1]) w czapce czerwonej o wypełnionych rogach a robionej z reguły ze znoszonych mundurów angielskich żołnierzy[2]), siedział p. wójt za stołem urzędowym, dając wskazówki i polecenia pisarzowi, z którym przed kilku dniami byłem w towarzystwie. I moją wprawdzie nie zawiłą sprawę załatwił szybko i z pewną powagą. Było w nim coś z Piasta, jak to pięknie później po latach określił Wyspiański i ujmował mnie tem, że się obchodził dobrze z podwładnym pisarzem, nie czuł zawiści do jego fachowej wyższości, a może wiedział, że p. pisarz nie zawsze atramentem się parał, że kilka lat wstecz służył w dragonii Chmielińskiego.

Rozmyślając o przeszłości i przyszłości puściłem się w dalszą drogę. Przeszłością tą był głównie rok 1863 — przyszłość przedstawiała mi się niewyraźnie i mglisto.

Choć to było zaledwie kilka lat po tak ofiarnym wysiłku narodu, kraj powierzchownie śladów przebytej katastrofy nie odczuwał. Nie w jednej, prawda, rodzinie opłakiwano tych, co już nigdy nie wrócą, gdzieindziej tęskniono do tych, co wrócić mogą, tymczasem jednak cierpią w miastach i siołach dalekiego Sybiru — kraj jednak wogóle starał się zewnętrznie zacierać ślady doznanych nieszczęść. Uwłaszczenie włościan choć przeprowadzone bez należytego uwzględnienia praw dworów, a tu i ówdzie z wyraźną krzywdą tychże, przyczyniło się znacznie do zmiany, że się tak wyrażę dekoracyi.

Zabudowania włościan stawały sie powoli schludniejszemi, ludzie wyglądali dostatniej, inwentarze się poprawiały w oczach, tak przynajmniej przedstawiał mi się wówcza ten południowy zakątek Królestwa. Błogosławiona ziemia skalmierska, dalej równie urodzajne Proszowskie, to małe, miniaturowe Podole, tylko, że nad nim roztaczał się przyjaźniejszy błękit nieba, a klimat wolny był od zmian tak częstych na Podolu. W około pola dobrze uprawione, zboże spieszy się, by dojrzeć i przyjść ludziom z pomocą, w powietrzu świeżość i zapach z kwitnących właśnie niw esparcety i innych roślin: tak dzisiaj jeszcze po latach wielu przedstawia się i tkwi w mej pamięci ten piękny dzionek czerwcowy, spędzony w podróży.

Tylko co będzie z tą mglistą niepewną przyszłością? Z warstw dawniej przodujących w narodzie brzemię zadania i myśli narodowej powinno siłą rzeczy przesunąć się na szersze warstwy. A czy one dopiszą? Jaśći odrazu w myśl naszych pragnień stać się to nie może.

Kiedy tak myśl moja błąkała się między zwątpieniem a nadzieją, rozbrzmiały skądś tony skrzypek i górującej nad niemi basetli. Niebawem skrzyżowałem się z weselem jadącem od strony Birkowa.

— Panoczku przystańcie i nie wzgardźcie naszem weselem.

Znając lud, lubiąc lud i niechcąc propozycyi choć może więcej zwyczajowej niż z serca płynącej odpłacić odmową, zwróciłem moje konie i złączyłem się z orszakiem weselnym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Suką zwie się pelerynka również z brunatnego sukna z wyszytym haftem, dającą się wrazie słoty spiąć w rodzaj kaptura.

[2]) Dziś zapewne nie widzi się tak tradycyjnie ubranych włościan. Wogóle bowiem w Krakowskiem jarmarczna tandeta, choć niby wełniana, wyparła dawne stroje. Przed laty kilkudziesięciu żydzi kazimierscy sprowadzali z Indyj znoszone mundury angielskie na te czapki.

gałęzi niezbędnych do przeprowadzenia odbudowy kraju, że tedy artykuł ten nie może i nie powinien stanowić źródła dochodów fiskalnych, zważywszy, że wbrew powyższym zasadom, cena węgla w ciągu ostatniego półrocza została podwyższona do poczwórnej wysokości — ostatnio z dniem 1 czerwca 1920, z kwoty 8 870 mk. na 6 700 mk. za 10.000 kg. loco kopalnia — co tem więcej obciąża mieszkańców miast i przemysł, że z tym samym dniem podwyższono również fracht kolejowy o przeszło 200 prc. — zważywszy, że tak znaczna podwyżka uniemożliwi zupełnie nawet średnio zamożnym mieszkańcom ogrzewanie mieszkań, a sparaliżuje rozwój ledwo podnoszącego głowę przemysłu i przyczyni się do dalszego obniżenia waluty — wreszcie uniemożliwi utrzymanie w ruchu komunalnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej — zgłasza Rada król. stoł. miasta Lwowa uroczysty protest tak przeciw dokonanej z dniem 1 czerwca 1920, jak ewentualnie zamierzonej jeszcze dalszej podwyżce cen węgla i domaga się przywrócenia cen, obowiązujących przed dniem 1 czerwca 1920 r.“

Drugą część posiedzenia zajęła dalsza dyskusya budżetowa.

W długiej, pięknej i bardzo rzeczowej przemowie r. Bol. Lewicki przemawiając imieniem klubu mieszczańskiego, zastanawiał się nad zagadnieniem, czy Rada miasta spełniała i spełnia dobrze swe obowiązki i przypomniał rozwój miasta przed wojną, stworzenie całego szeregu instytucyj kulturalnych, humanitarnych i przemysłowych, wreszcie hart Lwowa w czasie najstraszniejszych udręczeń. Mowca wyraził zaufanie stronnictwa do wszystkich kierowników gospodarki miejskiej i zaznaczając, że dyskusya budżetowa jest świadectwem wiary w skuteczność pracy, oświadczył, iż mieszczaństwo głosuje za budżetem. Wkońcu poruszył mowca zadania miasta na przyszłość.

Wiceprezydent dr. Chlamtacz w gorącej przemowie przypomniał przedewszystkiem zasługi reprezentacyi miasta, która w roku ubiegłym zainicyowała akcyę polityczną w celu przyznania Lwowa Polsce i wskazał, że uzyskanie przez miasto krzyża „Virtuti militari“ jest jednak pozycyą bilansu czynnego, mimo niekorzystnych cyfr w budżecie. Mowca odpowiadając na zarzut klubu socyalistycznego, który chciałby widzieć w prezydyum miasta referenta finansowego, twierdzi, że całe prezydyum i sekcya finansowa jest referentem tego odpowiedzialnego działu. Jako rękojmię poprawy stosunków ekonomicznych gminy przytacza mowca projekt Ministra spraw wewnętrznych o sanacyi gospodarki wszystkich gmin miejskich. Projekten domaga się zwrotu miastom przez Państwo kosztów za poruczony zakres działania od r. 1914, strat poniesionych wskutek działań wojennych i okupacyi, wreszcie przyznania miastom dochodów z szeregu nowych podatków. Omówiwszy sprawy gospodarki szkół, teatru i muzeów, wyraził mowca nadzieję, że miasto przetrwa trudności i wejdzie na drogę rozwoju.

Prez. Neumann podkreślił trudności w zestawieniu cyfr budżetu wskutek ciągłej zmiany stosunków, oraz przeszkody w prowadzeniu miejskiej gospodarki.

Budżet przyjęto wreszcie z szeregiem ważnych rezolucyj. Postanowiono wezwać magistrat do przedłożenia budżetu na rok 1921 już w październiku w walucie markowej.

Prez. Neumann odroczył dalszy ciąg posiedzenia do środy.

Zjazd Rady naczelnej polskiej demokracyi.

Rada naczelna polskiej demokracyi obradowała w ciągu soboty i niedzieli pod przewodnictwem prezesa stronnictwa dr. Jahla. Na Zjazd przybyli z Krakowa dr. Bogdan, dr. Doboszyński, r. Ostrowski i wiceprez. Rolle, z innych miast Małopolski: dr. Gola, dr. Kroguiski, Kleski, dr. Maiss, dr. Rittel i dr. Tertil, z Warszawy b. premier dr. Kucharzewski. Lwów reprezentowali dr. Chlamtacz, dr. Dzięba, dyr. Felsztyn, dyr. Majerski, r. Rybicki, dr. Radakiewicz, dr. Schleicher, dr. Trawiński, dyr. Terenkoczy, dr. Till i prezydent Winiarz.

Prez. Jahl zagajając posiedzenie wyraził imieniem stronnictwa hołd armii polskiej i Naczelnikowi Piłsudskiemu. Referat o polityce państwowej zagranicznej i wewnętrznej wygłosił b. premier Kucharzewski. Po dłuższej dyskusyi Zjazd uchwalił jednomyślnie następującą rezolucyę:

„Zjazd wita z uznaniem zainaugurowanie szerokiej, na najświetniejszych tradycyach jagiellońskich opartej polityki federacyjnej w odniesieniu do kresów wschodnich, uważając wszelkie zakusy, zmierzające do naruszenia tych zapoczątkowań, jako robotę szkodliwą dla Polski, a w obecnem położeniu militarnem jako wprost godzącą w najżywotniejsze interesy Rzeczypospolitej.

Zjazd wyraża przeświadczenie, iż jedynie ta polityka, wyzwalająca ludy dawnych kresów Rzeczypospolitej od obcej przemocy, poparta świetnymi czynami wojska polskiego, prowadzi Polskę do zaszczytnego, sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Następnie uchwalił Zjazd rezolucyę, wzywającą Rząd do poczynienia wszystkich wysiłków, celem zagwarantowania ludności terenów plebiscytowych swobodnego i sprawiedliwością osłoniętego wypowiedzenia się w tej sprawie.

Wobec oburzających gwałtów, zdrad czeskich i niemieckich, Zjazd wyraził hołd i podziw bohaterstwu i poświęceniu ludności obu Śląsków, Spisza, Orawy w walce o przynależność państwową.

Po ukończeniu obrad wybrano wiceprezesem stronnictwa w miejsce ś. p. dr. Rutowskiego posła dr. Stesłowicza, a do Rady naczelnej powołano jako członków nowych: dr. Chlamtacza, dr. Majerskiego, dr. Schönfelda i radcę Zawojskiego.

KRONIKA.

Lwów 8 czerwca 1920.

Kalendarz.

Środa: 9 czerwca.
Rzym. kat.: Felicyana.
Gr. kat.: Fterapo nta.
Słowiański: Sławoja.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 53 zachód słońca o godzinie 9 minut 7.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 14 stopni.

— **Delegat Ministerstwa** Wyznań i Oświaty z powodu wyjazdu w celu wizytacyi szkół w powiecie tarnopolskim nie będzie udzielał posłuchań we czwartek dnia 10 i w sobotę dnia 12 czerwca b. r.

— **Rozporządzenie wykonawcze** Ministra robót publicznych do ustawy z dnia 2 marca 1920 o organizacyi odbudowy technicznej wsi, miast i miasteczek — okaże się jutro w dosłownym tekście w *Gazecie Lwowskiej*.

— **Paderewski,** jak donoszą z Warszawy, ma tam zawitać dnia 16 b. m. na kilkudniowy pobyt, poczem udaje się do Anglii, by osobiście pojawić się w uroczystości promowania go doktorem *honoris causa* w Uniwersytecie eksfordzkim.

— **Tow. Zagród dla polskich inwalidów im. T. Kościuszki** nadsyła odezwę, w której między innemi czytamy: Wojna światowa przyniosła Ojczyźnie naszej wolność i niepodległość. Wywalczył nam ją Żołnierz polski. Naród nasz winien mu cześć i wdzięczność. W pierwszym rzędzie należy się ona tym żołnierzom inwalidom, którzy w walce o nasz byt narodowy utracili zdrowie, a z niem zdolność do pracy. Rzesze te oczekują dziś pomocy przedewszystkiem ze strony społeczeństwa, gdyż Państwo nasze wyczerpane długą wojną, znajduje się w trudnych warunkach ekonomicznych i mimo najszczerszej dobrej woli, samo nie jest dziś w możności udzielić wydatnej pomocy rzeszom inwalidów.

Zorganizowania i niesienia tej pomocy podjęło się Towarzystwo Zagród dla polskich inwalidów im. Kościuszki, w głębokiem przekonaniu i wierze, że zawsze ofiarne społeczeństwo polskie akcyę tę gorąco poprze. Cele Tow. są: 1. Zakładanie i urządzanie zagród i warsztatów pracy dla polskich inwalidów; 2. zakładanie i utrzymywanie szkół zawodowych, oraz wogóle zakładów wychowawczych dla sierót po poległych żołnierzach; 3. staranie się o to, aby powstałe zagrody stały się wzorem racyonalnej gospodarki małorolnej, a warsztaty wzorem pracy rzemieślniczej. Członkowie dzielą się na a) założycieli którzy złożą 100 tysięcy marek na cele Towarzystwa jednorazowo lub ofiarują conajmniej 100 morgów ziemi; b) zwyczajnych, których wkładka wynosi conajmniej 100 marek rocznie.

Mamy nadzieję, że nie braknie żadnego zamożnego obywatela, żadnej gminy, żadnej instytucyi publicznej lub prywatnej, którąby nie zechciała wziąć udziału w tak pięknem dziele. Dary w nieruchomościach prosimy zgłaszać do dyrekcyi Tow., Kraków, Basztowa 9. Wkładki zaś i dary pieniężne na rachunek bieżący Tow. w Banku Małopolskim w Krakowie lub w Banku krajowym we Lwowie przy równoczesnem zawiadomieniu nas o dokonanej wysyłce pieniężnej.

Za Radę Główną: Wiceprezes dr. Mikołaj Rey, sekretarz dr. Stanisław Rowiński. Za dyrekcyę: Arpad Czerwiński, Al. Radoniewicz.

— **Teatry żołnierskie.** Oceniając należycie potrzebę teatrów jako rozrywki dla żołnierzy oddział nauki szkolnej Ministerstwa spraw wojskowych postanowił zorganizować kilka teatrów i wysłać je na front. Dwa już opuściły Warszawę, a wyjazd trzeciego nastąpi w dniach najbliższych.

— **K. O. P.** W ubiegłą sobotę zebrał się Komitet Obywatelski Polek na walne zgromadzenie, które zagaiła p. Mośnicka, poczem p. Mostowska zdała sprawę z działalności stowarzyszenia w latach 1918 i 1919. Po szczegółowych sprawozdaniach kierowniczek różnych działów pracy K. O. P. omawiano sprawę budowę domu im. ś. p. Marii Dulębianki i sprawę funduszu opieki ś. p. Wiktoryi Hozerowej. W końcu przeprowadzono wybory wydziału.

— **Towarzystwo Pomocy naukowej** w trosce o byt bursy im. Tadeusza Kościuszki, który jest poważnie zagrożony, udaje się z usilną prośbą do pań by wzięły udział w zbiórce ulicznej, zgłaszając się licznie po puszki i tem samem umożliwiły instytucyi dalszą akcyę ratunkową, dla wyniszczonej długą wojną niezamożnej, polskiej młodzieży. Zbiórka odbędzie się dnia 13. czerwca 1920.

Komitet zbiórki na dochód polskiej bursy im. Tadeusza Kościuszki dla uczniów szkół średnich przy ul. Dwernickiego L. 2. urzęduje dnia 12/VI. (sobota) od 4—8 wieczorem, w lokalu T. S. L. ul. Fredry l. 8. W dniu zbiórki tj. 13/VI. przez cały dzień ul. Fredry l. 8. w Lokalu T. S. L.

Puszki należy oddawać w dniu 13/VI. Będą one zaraz w obecności łaskawej kwestarki obliczone i wydane pokwitowania.

Każda z Pań kwestujących, musi mieć przy sobie legitymacyę na jej osobę i na nr. puszki wystawioną.

— **Na dochód leczniczej kolonii w Rymanowie.** Zapowiedziane przedstawienie 4 aktowej opery Pucciniego „Cyganerya“ na dochód leczniczej kolonii w Rymanowie odbędzie się we wtorek dnia 15 b. r. w Teatrze miejskim po połudn u o godz. 3. Solowe partye objęli uczniowie i uczenice szkoły operowej p. Czesława Zaremby. Mimi śpiewać będzie znana już z estrady koncertowej p. Marya Lewicka, Mussettą będzie p. Ola Guglewicz, która jako Olimpia w „Opowieściach Hoffmanna“ debiutowała w ubiegłym miesiącu i zyskała uznanie krytyków i publiczności. Rudolfem będzie p. Maksymilian Korwin, tenor, posiadający pięknie i muzycznie brzmiący głos. Collinem bas p. Michał Martini, którego głos po jego występie na popisie P. Z. P. porównali krytycy do głosu chluby polskich śpiewaków Didura. Partyę Chaunarda śpiewać będzie p. Zenon Dolnicki, znany chlubnie z estrady z wieczoru Czajkowskiego w Kole muzycznem. Marcelego śpiewać będzie p. Maksymilian Rosenberg, który z powodzeniem śpiewał na popisie PZP. Benoit i Aleindora odtworzy p. Eugeniusz Koracki.

Bilety są do nabycia w magazynie nut Seyfartha przy ul. Akademickiej.

— **Walne zgromadzenie** polskiego Tow. emerytów państwowych oraz wdów i sierót odbyło się dnia 6 b. m. przy bardzo nielicznym niestety udziale członków.

Dotychczasowy prezes Tow. p. Nechay otwierając zebranie, poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom Towarzystwa, których pamięć uczcili obecni przez powstanie. Następnie określił przewodniczący w ogólnych zarysach, a członek wydziału radca Chołodecki szczegółowo, działalność wydziału za rok ubiegły.

Wniesiono szereg memoryałów w sprawie polepszenia bytu emerytów i wdów na ręce poszczególnych posłów do Rządu. Uzyskanie dodatków wojennych, zmiana pierwotnego rozporządzenia o dodatkach tylko dla pobierających mniejsze pensye, uzyskanie przy pomocy p. Bartoszewskiego przyrzeczenia od p. Ministra aprowizacyi deputatów, założenie konsumu, który dzięki pomocy i staraniu p. Andrzejowskiego i pracy kilku pań rozwija się pomyślnie, to owoce pracy wydziału w ciągu ostatniego roku. Mimo, że emeryci mają do zawdzięczenia tym staraniom polepszenie doli, niestety ogół ich zachowuje się obojętnie, dwustu członków nie zapłaciło rocznej wkładki, a tem samem przestało być członkami Towarzystwa w myśl statutu.

Wyrażono następnie uznanie delegatom do stałej delegacyi pp. Nechayowi i Dąbrowi za ich czynność, a także całemu wydziałowi za jego działalność.

Żywą dyskusyę wywołał wniosek wydziału w sprawie podwyższenia wkładki rocznej na rok 1921. W myśl wniosku wydziału ustanowiono wkładkę roczną 6 mk. dla emerytów, 3 mk. dla wdów i sierot. Jako wpisowe 1 mk.

Na pismo wniesione przez grono emerytowanych urzędników wojskowych, Polaków, w randze oficerskiej, oraz wdów i sierot uchwalono zmianę statutu dozwalającą przyjęcie ich do Towarzystwa. Również na wniosek wydziału uchwalono uczcić posła p. Gołdka za zasługi położone dla Towarzystwa nadaniem godności protektora Towarzystwa.

Na zakończenie przeprowadzono wybór prezesa, wiceprezesa i członków wydziału, który z małemi zmianami pozostał w tym samym składzie.

— **Prawo autorskie.** W dniu 17, 19 i 22 maja 1920 r. w Ministerstwie sztuki i kultury odbyły się trzy posiedzenia w sprawie prawa autorskiego.

Prof. Zoll referował opracowane przez siebie zasady, które mają stać się podstawą prawa autorskiego, obowiązującego na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Koreferentem był członek Komisyi kodyfikacyjnej adw. Litauer. Konferencyę zagaił Wiceminister sztuki i kultury Jan Heurich, przekazując prowadzenie obrad radcy prawnemu Jagowdowi.

W konferencyi brali udział przedstawiciele Ministerstwa spraw zagranicznych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego sprawiedliwości, kierownicy poszczególnych wydziałów Ministerstwa sztuki i kultury, oraz wybitni artyści i delegaci związków i zjazdów artystycznych.

Po ożywionej dyskusyi co do najżywotniejszych zagadnień prawa autorskiego, przekazano zgodne uchwały profesorowi Zollowi, jako decydujący materyał dla definitywnego opracowania rzeczonego prawa.

— **Związek autorów dramatycznych** odbył w Warszawie walne zgromadzenie. Zagaił je Włodzimierz Perzyński. Wybrano zarząd, do którego między innymi weszli Witold Bunikiewicz, Bolesław Gorczyński, Tadeusz Konczyński, Stefan Krzywoszewski, Perzyński i inni.

— **Powstanie Związku gospodarczego prasy polskiej we Wschodniej Małopolsce.** Na odbytem dnia 31 maja b. r. pod przewodnictwem red. Michała Rollego zebraniu wydawców pism polskich we Wschodniej Małopolsce powołano do życia „Związek gospodarczy prasy polskiej we Wschodniej Małopolsce“ z siedzibą we Lwowie.

Założycielami Związku są wydawnictwa: *Dziennik Ludowy, Dzień, Gazeta Codzienna, Gazeta Lwowska, Gazeta Poranna, Gazeta Wieczorna, Kuryer Lwowski, Słowo Polskie, Trybuna Polska, Wiek Nowy, Nowiny Poniedziałkowe* i *Przegląd Poniedziałkowy*.

Delegatami na Warszawę do stałej komisyi rozdzielczej wybrano pp. Zygmunta Frylinga i Henryka Lewartowskiego. W skład komisyi egzekutywnej, mającej opracować statut, załatwić wszystkie formalności wstępne weszli red. Fryling, Konarski, Lewartowski i Szczyrek.

— **W sprawie demonstracyj ulicznych młodzieży akademickiej** Otrzymujemy następujące pismo: Konferencya międzystowarzyszeniowa Polskiej Młodzieży Wszechnicy lwowskiej stwierdza wobec wydarzeń, które miały miejsce w związku z manifestacyą młodzieży akad. odbytą w niedzielę dnia 30 maja przed teatrem miejskim we Lwowie, co następuje:

1. Wspomniana manifestacya była samorzutnym, niezorganizowanym przez żadne przedstawicielstwo młodzieży odruchem młodzieży akad. przeciwko godnemu napiętnowania naruszeniu wolności słowa na scenie polskiej podczas przedstawienia premiery dramatu Stefana Żeromskiego p. t. „Ponad śnieg“.

2. Konferencya międzystowarzyszeniowa potępia bezwzględnie wszelkie ekscesy, które w związku z manifestacyą powstały a które wywołane zostały przez nieodpowiedzialne czynniki i zastrzega się kategorycznie jakoby to miało być zgodne z wolą ogółu polskiej młodzieży akademickiej.

Za Konferencyę Międzystowarzyszeniową Polskiej Młodzieży Wszechnicy Lwowskiej: *Bierowski* w. r., przewodniczący, *Dziadyk* w. r., sekretarz.

— **Św. Medard** przybył z twarzą napoły tylko rozjaśnioną słonecznym uśmiechem, ale skutoy od zimna, w tej porze wcale niepożądanego. Jakie stąd snuć horoskopy? Czy optymistycznie chwytać się wątłych i skąpych promyków słońca, czy też z pessymizmem dopatrywać wróżby w przeciągających od czasu do czasu chmurach — niechaj rozstrzygną uczeni w piśmie. W każdym razie nie byłoby zbyt wielkiego powodu do radości, gdyby czterdzieści dni po Medardzie miało być takich, jak dzisiejszy.

— Kronika policyjna. W więzieniu przy ul. Zamarstynowskiej usiłowała otruć się 20-letnia Franciszka Cz., posądzona o kradzież. Po wypłókaniu żołądka przez Pogotowie ratunkowe odwieziono ją do szpitala.

Chuma Gerber z Borysławia, umysłowo chora, zbiegła ze szpitala pow., gdzie ją niedawno mąż umieścił.

Tajną gorzelnię wykryto przy ul. Łyczakowskiej l. 22. Prosperowała wyśmienicie. W ostatnich czasach wyprodukowała wódki za 100.000 marek. Właściciela tej niekoncesyonowanej fabryki spirytusu, L. Wachermana, jego pomocników i pośredników aresztowano.

— Hojny zapis. Z Krakowa donoszą: Zmarły tu przed kilku miesiącami śp. Kazimierz Krzyżanowski, profesor gimn. św. Anny zapisał — jak się okazało po otwarciu testamentu — cały swój majątek ponad 200 000 koron na rzecz Towarzystwa dobroczynności przy ul. Kolętek i na ochronę dzieci katolickich pod opieką władz kościelnych, ustanawiając egzekutorami testamentu dr. Olszarskiego i prezesa sądu dr. Stawarskiego.

— Ustąpienie dr. Adameckiego. Z Cieszyna donoszą: dr. Adamecki wystosował do międzynarodowej komisyi administracyjnej w Boguminie następujące pismo: „Przekonałem się, iż wszelkie moje przedstawienia i rady nie znajdują u Wysokiej Komisyi należytego uwzględnienia, a żażalenia wnoszone przezemnie zostają przeważnie bez odpowiedzi. Wszelkie moje starania i zabiegi, idące w tym kierunku, by administracye zorganizować na zasadach sprawiedliwości i nietylko czeskiej ludności zapewnić równość wobec prawa, napotykają na opór Wysokiej Komisyi. Potworzone przez Wysoką Komisyę urzędy i władze są nadal władzami, mającemi na oku tylko interesy republiki czeskosłowackiej. Dawna okupacya wojskowa zmieniła tylko formy. Wykonywana była dawniej przez wojsko, dziś przez żandarmeryę. Do usunięcia tej okupacyi i wprowadzenia policyi gminnej nie przychyla się Wysoka Komisya, a w sprawie wprowadzenia gminnych komisarzy w 6 gminach dystryktu karwińskiego stanowisko jej jest zdecydowanie odmowne. Nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów ustawowych i częste ich łamanie, niezaradność i bezczynność sprawiły, iż powstał w administracyi zamęt a stronniczość jej organów wykonawczych podkopała zaufanie ludności do Wysokiej Komisyi. To sprawiło, iż Karwińskie Zagłębie węglowe stacza się w szybkim tempie w stan całkowitej anarchii, wytwarzając korzystne podłoże dla bolszewizmu. Nie chcąc brać odpowiedzialności za to, co nie z mej winy się dzieje, widzę się zniewolonym zrezygnować zrezygnować ze stanowiska doradcy przy Wysokiej Komisyi, nie pozwala mi bowiem moje poczucie obywatelskie, oraz przywiązanie do tej ziemi, bym mógł współdziałać w rzeczy, która grozi jej zgubą. — Dr. Teofil Adamecki".

— Dr. Zygmunt Kramsztyk o którego skonie donosiliśmy za pismami warszawskiemi, brał udział w życiu korporacyi lekarskiej w Warszawie oraz w pracy społecznej, stanowiąc siłę miary niepośledniej. Ukończył w Warszawie wydział lekarski i tu otrzymał dyplom doktora medycyny. Był przez szereg lat naczelnym lekarzem szpitala na Czystem. Po utworzeniu Tow. hygienicznego objął stanowisko przewodniczącego wydziału szpitalnego, które piastował przez szereg lat. Tow. miłośników przyrody obrało go na swego prezesa.

Posiadał umysł wszechstronny o szerokiej skali, co pozwoliło mu pracować wiele poza strona zawodową. Jako lekarz, pozostawia po sobie pokaźną puściznę naukową w postaci obszernego, 2-tomowego dzieła z dziedziny okulistyki oraz wiele prac pomniejszych co do rozmiarów. Dzieło okulistyczne Kramsztyka stanowi w pomyśle i układzie pracę bardzo oryginalną, ponieważ jest podręcznikiem okulistyki, jednakże różni się bardzo od podręczników typu zwykłego.

Z własnej inicyatywy założył pismo *Kronika lekarska* którego program był zupełnie różny od typu dotychczasowych czasopism lekarskich. *Kronika lekarska* poświęcała dużo miejsca zagadnieniom filozoficznym z dziedziny medycyny i przyrodoznawstwa.

Przed laty żywe zainteresowanie budziły też prace publicystyczne dr. Kramsztyka w sprawach ogólnych, pomieszczane w formie felietonowej w *Gaz. lekarskiej*, w której dr. Kramsztyk był wieloletnim członkiem redakcyi.

— Za uratowanie życia. Parę dni temu na ulicach Warszawy odbywała się składka na rzecz „Polskiego Czerwonego Krzyża". Dla agitacyi krążyły po mieście samochody, z kwestującymi artystami teatru. Gdy samochody przejeżdżały koło hotelu Europejskiego, z jednego okna zaczęły spadać całe paczki banknotów od 5—100 marek. W ten sposób stojący w oknie wytworny mężczyzna wyrzucił przeszło 20 tysięcy marek. Gdy kwestujący udali się na górę, by mu za hojny dar podziękować, odpowiedział, że żywi wielką wdzięczność dla armii polskiej, która mu uratowała mu życie. Jest on Muzułmaninem i nazywa się Mowsum-Zade Mit Husseja

— Zjazd kupców tytoniowych. Niedomagania handlu tytoniowego dały inicyatywę warszawskim zrzeszeniom kupców tytoniowych do zwołania do Warszawy na dzień 5 i 16 czerwca b. r. ogólno krajowego zjazdu kupców tej gałęzi.

Na zjeździe mają być omówione wszystkie bolączki handlu tytoniowego i powzięte uchwały, zmierzające do uzdrowienia stosunków dotychczasowych.

Zgłoszenia oraz referaty na zjazd, który odbędzie się w sali Stow. prac. handl. Zielna 25 należy adresować do biura zjazdu, Warszawa Chłodna 15 nr. 12.

— Koniec strajku w Łodzi. Trwający od blisko dwu miesięcy strajk robotników metalowych w Łodzi zakończył się.

— Strajki dzieci szkolnych. W wielu powiatach G. Śląska wybuchają w ostatnich czasach strajki dzieci szkolnych. Jest to protest przeciw zachowywaniu się nauczycieli niemieckich nie chcących uznać równouprawnienia języka polskiego w szkołach.

— Stosunki na Helu nie przedstawiają się zbyt zachęcająco, zwłaszcza dla wybierających się nad Bałtyk letników. Na półwyspie znajduje się 5 skromnych wiosek rybackich: Hel, Bór, Jastarnia, Kuźnica i Chałupy, z których każda liczy koło 80 rodzin. Z tych tylko 15—20 w każdej wiosce mogłyby odstąpić po jednym pokoju a i to po części niemożliwe, bo brak odpowiedniego urządzenia, przedewszystkiem łóżek i pościeli. Dodać jeszcze należy, że już teraz prawie wszystkie wolne mieszkania na sezon są wynajęte. Aprowizacya przedstawia jeszcze więcej trudności.

Rybacy mąkę i t. d. tylko na karty dostają. Mięsa niema tu i niema nawet kart się dla półwyspu nie wystawia. Wszystko z Pucka trzeba sprowadzać.

Pisma warszawskie przestrzegają przed przyjazdem, gdyż może zdarzyć się, że gość nawet noclegu nie dostanie.

— Włosi w Bukareszcie dla Polaków. Kolonia włoska w Bukareszcie na prośbę posła poselstwa włoskiego oddała do rozporządzenia towarzystwu polskiemu salę w gmachu szkoły włoskiej. Lokal ten ma służyć wyłącznie celom towarzystwa polskiego.

— Banki kijowskie. Według dziennika kijowskiego komisarz finansowy Kijowszczyzny Ignatowicz wydał rozporządzenie aby pełnomocnicy akcyjnych handlowych banków oraz bank państwowy i ziemski a wreszcie towarzystwa wzajemnego kredytu operujące w Kijowie, przystąpiły do pełnienia swoich obowiązków w zakresie ich dawnych pełnomocnictw i uprawnień w składzie, jaki istniał od 1 grudnia 1912 r.

— Bosonóżki. Czytamy w *Gońcu krakowskim*: Na ulicach Krakowa pojawiły się pierwsze bosonóżki, prezentując śmiało nogi bez pończoch. Hołdują one tej modzie nie dla szyku, nie dla szyku, nie dla kokieteryi, ale z istotnej potrzeby. Paradując po mieście bez pończoch w starych, rozklapanych półbucikach — nie zamierzają z pewnością robić „furory". Chcą poprostu zaoszczędzić pończoch, których cena dochodzi do 200 marek za parę. Prawdopodobnie te względy utylitarne zwyciężą i moda chodzenia bez pończoch stanie się tego roku popularną i powszechną.

— Wypadek mar. Focha. Automobil marszałka Focha zderzył się onegdaj wieczorem w Paryżu z wagonem tramwajowym. Marszałek pomimo lekkiego okaleczenia twarzy wziął udział w bankiecie wydanym przez związek francuskich robotników kolejowych.

— Nowa moda. Ameryka wydała wojnę paskarzom i drożyźnie. Panie przyłączyły się do tego ruchu i wprowadziły modę prostą i nieokreśloną t. zw. *salopettes*. Jest to kombinacya spodni i czegoś w rodzaju kamizelki z rękawami. Wygląda się w tem bardzo wdzięcznie, o ile się ma ładną figurę. Wogóle kobiety w spodniach nie wywołują więcej zgorszenia, zwłaszcza wobec tak codziennego widoku kobiet, służących w wojsku lub pełniących służbę policyanta.

— Hamburg-Ameryka. Towarzystwo amerykańskie nabyło prawo eksploatacyi linii okrętowej Hamburg-Ameryka na przeciąg lat 20.

— Polskie Towarzystwo filologiczne odbędzie się we wtorek dnia 15 czerwca b. r. o godzinie 5 po południu doroczne Walne zgromadzenie członków we Lwowie w starym gmachu Uniwersytetu w sali VII. na I. p. z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie przewodniczącego. 2. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1919; 3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej; 4. Odczyty: prof. Uniw. dr. Adolfa Chybińskiego p. t. „Najnowsze badania nad muzyką Grecyi starożytnej" i dr. Jerzego Kowalskiego p. t. „Ludowy motyw aleksandryjski w Culex Wergilego"; 5. Wybór nowego Wydziału, członków komitetu redakcyjnego 2 członków komisyi rewizyjnej; 6. Wnioski członków.

Uprasza się członków Towarzystwa o liczne przybycie, goście mile widziani.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne We środę, dnia 9 czerwca b. r. odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem p. prof. Karol Skibiński wygłosi dalszy ciąg swego referatu „O ulepszeniu konstrukcyi nawierzchni kolei żelaznych".

— Dnia 11 b. m. odbędzie się zbiórka na rzecz Towarzystwa im. Piotra Skargi na cele oświatowe.

Panie Sodaliski, które się mają zająć zbiórką, zechcą się zgłosić po puszki do lokalu sodalicyjnego ul. Batowskiego l. 10 we czwartek 10 b. m. między godz. 10—1 rano i 4—7 wieczorem.

— Wpisy na jednoroczny kurs handlowy żeński Mieczysława Christofa, profesora państwowej akademii handlowej we Lwowie, Wałowa 25, odbędą się przed wakacyami począwszy od 16 czerwca między 10—12 i 4—5 godz. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Informacyi udziela się w tych samych godzinach. Plan nauki i sprawozdanie bezpłatnie.

Nauki na kursie udzielają profesorowie akademii handlowej.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Aleksandra Michałowskiego, znakomitego pianisty polskiego, cieszył się w Krakowie niezwykłym wprost sukcesem. Olbrzymia sala Sokoła wyprzedana, publiczność przyjmowała sędziwego wirtuoza, który mimo lat około siedmdziesięciu grał mistrzowsko, z entuzyazmem, zmuszając go do licznych naddatków.

„Nowa Polska". Treść nr. 23: Michał Rolle: O przyszłość Aten wołyńskich. — I. W. Krzemowska: Zjazd literacki. — Kolejarze w sprawie Śląska. — Ziemski sąd narodowy. — Wadwicz: Głos z polskiej Litwy. — Na widowni politycznej. — Wystawa kartograficzna. — Sprawy Krzemieńca. — O dobro sierót. — Tyfus plamisty wyludnia nasze sioła. — Echa. — Zniżka cen. — Wiadomości z nad morza. — Zapiski. — Życie gospodarcze. — W odcinku: Jan Parandowski: Bozłąka. — Malibran: Z tygodnia na tydzień.

„Żołnierza Polskiego" nr. 121 i 122 zawierają artykuły następujące: Nr. 121: a) Naczelnik Państwa o Ukrainie, b) Żołnierz Polski na Ukrainie, c) Poseł polski u Wilsona, d) Wrażenia z Kijowa, e) Jak Sejm pracuje, f) Łotwa i Łotysze Wasilewskiego, g) S. p. por. Olszanowski wspomnienie pośmiertne. Nr. 122: a) Pomoc dla Polski, b) Ohydna katorga w Rossyi, c) Wrażenia z Kijowa, d) Ze wsi, e) Łotwa i Łotysze — dokończenie, f) Z Sejmu, g) Zachowanie tajemnicy wojskowej. Oba numera dopełniają niezrównane listy żołnierskie, przeważnie z ostatniej ofenzywy, kroniki z kraju i ze świata. W jednym z listów czytamy projekt, by wojsko urządziło dzień obrony Śląska, t. j. całodzienne pobory oddało na ten cel.

Jerzy Michalski.

Z najnowszych wydawnictw prawniczo-ekonomicznych.

Dr. Aleksander Raczyński: Traktaty pokojowe wobec praw majątkowych, Odszkodowania, likwidacya i rozrachunki. Kraków-Warszawa 1920. 8 o Gubrynowicz i Syn. VIII+103

Książka niecodzienna. Nieznaczna rozmiarami, zawiera bogatą treść, rezultat ogromnej pracy, dokonanej po zwalczeniu mnóstwa trudności, znanych w całej pełni tylko temu, kto sam studyował traktaty pokojowe, zamykające ostatnią światową wojnę.

Autor podejmuje w tej pracy, bardzo aktualnej, potrzebnej i użytecznej, sformułowanie odpowiedzi, możliwie wyczerpującej i umotywowanej, na pytanie — jakie stanowisko zajmują traktaty pokojowe z Niemcami i Austryą wobec poszczególnych praw majątkowych.

W tym celu musiał przedewszystkiem zebrać i uporządkować chaotycznie porozrzucane w różnych „częściach" i „aneksach" wspomnianych traktatów dotyczące postanowienia, wypełnić liczne luki i cały szereg nasuwających się wątpliwości wyjaśnić, przyczem posługiwał się w pierwszej linii wszelkim dostępnym materyałem interpretacyjnym w formie t. zw. not, wymienionych przez przedstawicieli rządów obu grup walczących Państw przed zawarciem traktatów, następnie projektami traktatów i oryginalnymi tekstami definitywnymi, dalej najnowszą literaturą traktatową i wreszcie sprawozdaniami z obrad parlamentu francuskiego nad ratyfikacyą traktatu.

Całość dzieli autor na dwie części: I. Odszkodowania, i II. Likwidacya i rozrachunki. Część pierwsza obejmuje strony 1—33, zaś druga strony 35—98. Ostatnie kartki zawierają uzupełnienia podczas druku i spis rzeczy (str. 99—103)

W części pierwszej (Odszkodowania) po ogólnych uwagach o szkodach wojennych oraz wysokości szkód, które mają być zwrócone Państwom sprzymierzonym i stowarzyszonym tudzież o organizacyi i funkcyi Komisyi reparacyjnej, omawia autor zasady odszkodowania Państw ententy i ogólnego obrachunku z Państwami centralnemi z tytułu odszkodowania, poczem przedstawia t. zw. restytucye, mające charakter dochodzenia prawa rzeczowego (rodzaj rei vindicatio), w odróżnieniu od charakteru obligacyi odszkodowań, a w związku z niemi rewindykacye, t. j. zwrot zabranych przedmiotów, z czem znowu rzeczowo łączy się sprawa zwrotu archiwów, bibliotek i dzieł sztuki, formalnie należąca do dziedziny rozrachunkowej. Analiza pytania, jaki wpływ mają traktaty na ustawodawstwa poszczególnych Państw, kończy część pierwszą.

Część druga książki, właściwy przedmiot pracy, zajmuje się omówieniem rozwikłania przedwojennych interesów i stosunków prawnych, przeważnie uregulowanych w IV, V, i VII, dziale traktatów pokojowych. Do najważniejszych materyj, należą tutaj: likwidacye własności prywatnej niemieckiej, prawo autorskie i patentowe, stornowanie umów przedwojennych (zasady i trzy grupy wyjątków od niej), dalej ze stanowiska praktycznego szczególnie doniosłe zasady ochrony umów ważnych (s. 59 i 60) następnie zasady zapłaty sum dłużnych, które traktaty oparły na inwencyi niemieckiej, a której ostrzaz zwycięzcy obrócili w traktatach przeciw wynalazcom; są zaś niemi: a) przymusowy clearing — zapomocą specyalnych urzędów weryfikacyjnych, b) gwarancya państwa za długi swych obywateli, c) orzecznictwo międzynarodowych trybunałów mieszanych, d) oraz normy o walucie, w której zobowiązania przedwojenne mają być zapłacone. Uwagi o stosunkach prawnych ze skarbami państw zaborczych (własność publiczna, zobowiązania państwa, uprawnienia państwa) zamykają część drugą.

Z tego krótkiego tylko przeglądu treści najnowszej pracy dr. R. okazuje się że dotyczy ona przedmiotów wagi pierwszorzędnej, doniosłych ze stanowiska prawa międzynarodowego, państwowego i prywatnego. Teoretyk i praktyk, który z traktatem będzie miał do czynienia, zarówno niemieckim jak austryackim, będzie wdzięczny autorowi, który pierwszy przedarł się przez ten gąszcz trudnych, chaotycznie grupowanych i pełnych niejasności, nieścisłości niedopowiedzeń i luk norm traktatowych, będących niejednokrotnie rezultatem sprzecznych i krzyżujących się z sobą intryg i kompromisów politycznej, ekonomicznej i socyalnej natury — dając nam logiczną całość, system i ocenę tych materyi, które opracował.

Uwzględnienie przytem całej dostępnej nam literatury traktatowej, zarysowanie wielu instytucyj w ich rozwoju tak w wojennych ustawodawstwach państw (n. p. traktowanie własności cudzoziemskiej), jakoteż w literaturze (n. p. przymusowy clearing, orzecznictwo trybunałów mieszanych, gwarancya państwa za długi swych obywateli i t. d.), trafna m. zd. interpretacya nader wielu nieścisłych terminów, liczne ciekawe daty statystyczne nieznane ogółowi (str. 1—12 i t. d.) tudzież przedstawienie w wielu ważniejszych kwestyach stanowiska mężów stanu, parlamentów i prasy W. Brytanii, Francyi, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Niemiec i Austryi — nadają pracy dr. Raczyńskiego wartość naukową, która łączy się z wielką Jego zasługą obywatelską.

Winniśmy Mu prawdziwie wdzięczność za ten wielki trud za pierwsze umiejętne, systematyczne opracowanie w polskim języku tych norm traktowanych, które dotyczą żywotnych materyi prawno-majątkowych; ułatwiono naszym obywatelom w znacznej mierze skuteczną obronę tych ich praw wobec dawnych naszych zaborców.

Prawa Państwa Polskiego Wydał prof Władysław Leopold Jaworski Zeszyt IV Prawo agrarne (od 1 lutego 1918 do 1 kwietnia 1920, Kraków. 1920. Nakładem krakowskiej Spółki wydawniczej. Str XV. 496

Zeszyt czwarty ukazał się przed trzecim, który ma obejmować przepisy o organizacyi władz państwowych i organizacyj samorządu.

Wydanie ustawodawstwa agrarnego włącznie z odnośnemi rozporządzeniami jest bardzo na czasie i czyni zadość ogólnie odczuwanej potrzebie: sprawy rolne w obecnych naszych stosunkach stanowią — poza sprawą konstytucyi, waluty i granic — trzon życia publicznego i największe też budzą powszechne zainteresowanie.

Do uwag moich o poprzednich zeszytach tego wydawnictwa, cieszącego się w kołach praktyków i teoretyków jednomyślnie najlepszą opinią — nic nowego już dodać nie można. Umiejętny układ materyi, przejrzyste ogólne uwagi i charakterystyki, odnoszące się do ważniejszych instytucyj, zwięzłe objaśnienia, o ile tego zachodzi potrzeba, oraz staranna bardzo redakcya — cechują również i ten z dotychczasowych najobszerniejszy tom tego bardzo pożytecznego wydawnictwa

Józef Pakies. O wywłaszczeniu gruntów podmiejskich. Warszawa 1920 Kraków. 8o. 31 stron

Autor bardzo dobrej pracy pod tyt. „Wpływ gminy na sprawę mieszkań“, napisanej w r. 1905. w dalszym niejako ciągu i rozwoju myśli tam przedstawionej, zastanawiając się nad katastrofalnem obecnem położeniem rynku budowlanego i stanu mieszkań, porusza w broszurze, obecnie wydanej, sprawę wywłaszczenia gruntów podmiejskich dla celów mieszkaniowych, przypisując jej wielkie znaczenie i doniosły wpływ korzystny na obecny, fatalny w tym kierunku stan rzeczy. Świetny znawca krajowych i poza krajowych stosunków budowlanych i odnośnej literatury, traktuje przedmiot z widocznem zamiłowaniem

Wychodzi z założenia, które udowadnia, że grunty budowlane w większych miastach Polski są prawie najdroższe w Europie: we Lwowie i Krakowie 10 razy droższe aniżeli w Salcburgu, 9 razy niż w Insbruku 6 razy aniżeli w Gracu, 3 razy aniżeli w Tryjeście i t. d. Jako przyczyny tego zjawiska uważa autor bądź zabudowany obręb miasta bądź spekulacyę gruntową; u nas działają niestety obydwie przyczyny, w innych krajach zazwyczaj jedna z nich. Pierwszą przyczynę radzi zwalczać za pomocą dość rychło — na czas wypracowanego planu regulacyi miasta, drugą za wzorem Francyi, Angli a zwłaszcza Belgii (ustawy z 1 lipca 1858 i 15 listopada 1867) oraz Holandyi za pomocą prawa wywłaszczania gruntów podmiejskich, które gminie należy przyznać.

W Małopolsce niestety za późno opracowywane plany regulacyjne lub brak ich zupełny wywoływały drożyznę gruntów budowlanych, co powinno być obecnie przestrogą i nauką dla miast Królestwa, których stan jest fatalny — najgorszy w Polsce — pod względem budowlanym kanalizacyjnym i t. d i które też w najkrótszym czasie przedsięwziąć akcyę w tym kierunku będą zmuszone.

W Belgii ustawy o wywłaszczeniu stłumiły w zarodku spekulacyę gruntową. Przy odpowiedniej organizacyi kredytu i poparciu państwa i gmin w ciągu około 20 lat zbudowano tam nad 100.000 domków dla jednej rodziny robotniczej (I piętrowe o 5—6 m. frontu, 4 ubikacye mieszkalne, kuchnia i spiżarnia) za kwotę około cztery tysiące franków (w tem kupno gruntu i koszta budowy) U nas w Polsce należałoby zdaniem p. P. natychmiast przedsięwziąć akcyą w tym kierunku, aby i nasze komuny uzyskały jak najrychlej prawo ekspropryacyi gruntów przyległych do zabudowanego obszaru dworskiego, co też ogólny Zjazd Związku miast polskich w Warszawie 21 stycznia 1920 oraz miast Małopolskich w Krakowie 21 lutego 1920 w zakładzie już uchwaliły. Zasady takiej ustawy autor omawia na str. 29.

Jeżeli wywodom autora, wytrawnego znawcy przedmiotu, nie podobna w zasadzie odmówić słuszności — pozwolę sobie jednak zauważyć, że wobec tego iż ceny materyałów budowlanych wzrosły u nas w stosunku do ery przedwojennej o wiele wyżej, aniżeli ceny gruntów pod budowę i tak n. p. ceny cegły o 2.300 prc. wapna o 4.00 prc. betonu o 5000 prc. drzewa i szkła o 7000 prc. piasku o 7.500 prc i t. d. natomiast ceny gruntu we Lwowie n p. śródmieściu tylko około o 75 prc. na peryferyi miasta o 100 do 150 prc., mniemam, że naśladowanie Belgii w tym kierunku obecnie na niewiele nam by się przydało.

Na przyszłość kiedyś, gdy stosunki normalne wrócą, więc może za lat 10 czy 15, z rady Szanownego autora powinniśmy przygotować projektowane przez niego ustawy, ale w przekonaniu, że za 4 000, 8.000 czy nawet 20.000 lub choćby 50 000 Mk jednopiątrowego domku o 5 — 6 m. frontu i 4 ubikacyach mieszkalnych nie wybudujemy, choćbyśmy gminie dali daleko idące prawo wywłaszczenia gruntów za wzorem Belgii czy Holandyi.

Telegramy P. A. T.

Międzynarodowa konferencya finansowa.

Lyon. (Radio). Liga narodów zawiadomiła rząd Stanów Zjednoczonych, że zwołano do Brukseli międzynarodową konferencyę finansową Rada Ligi wyraziła nadzieję że Stany Zjednoczone wyślą swoich reprezentantów na tę konferencyę. Rząd Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi swojej oświadczył, że Stany Zjednoczone interesują się bardzo kwestyą ustalenia sytuacyi ekonomicznej i finansowej świata i spodziewają się, że wymiana zdań pomiędzy ekspertami przyczyni się do polepszenia obecnego stanu, Rząd Stanów Zjednoczonych wyznaczy ze swej strony przedstawicieli, którzy będą obecni w czasie dyskusyi celem złożenia o niej sprawozdania rządowi amerykańskiemu.

Stan zdrowia Wilsona.

Paryż. (Havas). *Echo de Paris* dowiaduje się z Waszyngtonu, że stan zdrowia Wilsona znacznie się pogorszył i że lekarze zalecają operacyę chirurgiczną.

Uczczenie Słowackiego w Krakowie.

Kraków. Staraniem młodzieży szkół średnich męskich i żeńskich odbyło się wczoraj o pół do 8 rano nabożeństwo w katedrze na Wawelu ku uczczeniu pamięci Słowackiego. Po nabożeństwie zebrała się młodzież w dziedzińcu arkadowym, gdzie przemówił w gorących słowach uczeń VII. kl gimn. apelując do młodzieży, by wspólnie ze społeczeństwem wszelkiemi siłami dążyła do przeniesienia zwłok Słowackiego do Krakowa i złożenia ich na Wawelu. Następnie ruszył pochód młodzieży przy dźwiękach orkiestry gimnazyum św. Anny ulicami Straszewskiego i św. Anny na Rynek, gdzie się rozwiązał. Wieczorem po przemówieniu profesora Chrzanowskiego odegrano w teatrze im. Słowackiego siłami młodzieży „Złotą Czaszkę“ Słowackiego.

Zajścia w Opolu.

Bytom. W Opolu przyszło w niedzielę do nowych awantur wywołanych przez Niemców. W nocy z soboty na niedzielę rozlepili Niemcy afisze, na których umieszczono 61 nazwisk kobiet napiętnowanych przez Niemców jako bezwstydnice i zdrajczynie sprawy narodowej ponieważ przestają z Francuzami Przy rozlepianiu tych afiszy przyszło do starcia między plakatującymi a pewnym oficerem francuskim, który sprzeciwił się tej niemieckiej akcyi patryotycznej. W niedzielę rano ukazała się na ratuszu chorągiew o barwach narodowych niemieckich. Na zakaz komisarza koalicyjnego Sicherheitswehr musiała zdjąć tę chorągiew. W odpowiedzi Niemcy udekorowali pomnik Bismarcka kwiatami i umieścili na nim napis ze znaną dewizą Bismarcka: „My Niemcy nie boimy się nikogo na świecie prócz Boga“. Także i tę dekoracyę kazał komisarz natychmiast usunąć. W ciągu dnia przyszło kilkakrotnie do starć pomiędzy Niemcami i żołnierzemi francuskimi, którzy musieli użyć broni na postrach dla rozpędzenia gromadzącego się wciąż tłumu.

Nowe zajście między Niemcami a Francuzami.

Bytom. W sobotę po południu przyszło w Gliwicach do nowych zajść między Niemcami i żołnierzami francuskimi. Na placu Krakowskim kilku Niemców zaczepiło Francuza Przyszło do bójki w czasie której Francuz w obronie własnej osoby musiał użyć broni. Niemcy wysłali deputacyę do przewodniczącego międzysojuszniczej komisyi w Opolu gen. Leronda z żądaniem, by żołnierzom francuskim nie wolno było nosić broni poza służbą. Gen. Lerond żądaniu temu odmówił, stwierdzając że Francuzi, o ile kiedykolwiek uczynili użytek z broni, byli do tego zawsze zmuszeni koniecznością w obronie własnej.

Zgon portugalskiego prezesa ministrów.

Lyon. Portugalski prezes ministrów zmarł nagle w niedzielę

Rossyanie w Ameryce.

Lyon. (Radio). Z Nowego Jorku donoszą o przybyciu do tamtejszego portu okrętu amerykańskiego Jehne Lind, z 13 Rossyanami, z których kilku należy do rodziny carskiej, reszta zaś zajmowała wysokie stanowiska w carskiej Rossyi.

Anglia a Krassin.

Paryż (Havas) *Petit Journal* dowiaduje się od poważnych osobistości angielskich, że rząd angielski nie jest bynajmniej jednomyślny co do postawy względem Krassina. Lord Curzon i Churchil sprzeciwiają się energicznie projektowi nawiązania stosunków handlowych ze sowietami.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW KOSSOWSKI

†

Dr. Włodzimierz Hordyński

adwokat, emer. sędzia

uczestnik powstania z roku 1863/4

zaopatrzony św. Sakramentami zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 7 czerwca 1920 roku przyżywszy lat 76.

Odprowadzenie zwłok Zmarłego odbędzie się w środę dnia 9 czerwca br. o godzinie 5-tej po południu z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to smutny obrzęd zaprasza krewnych i przyjaciół

Rodzina.

Lwów, dnia 7 czerwca 1920.

†

Ferdynand Adam Guźkowski

właściciel dóbr Ostorożec, pow. Mościska

zmarł we Lwowie, po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 7 czerwca 1920 r., przyżywszy lat 70.

W smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w czwartek dnia 10 czerwca 1920 roku, o godzinie 10-tej rano z **kaplicy Boimów** na cmentarz Łyczakowski.

Lwów, dnia 7 czerwca 1920.

Baronowa Orczy. 66)

NIEUCHWYTNY BIEDRZENIEC.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Czyż to nie było więcej, niż śmiesznem, że obcy ludzie wypytywali się Jana Maryi, co on za jeden? lub Piotra czem się trudni — a Dezyderyusza, dokąd idzie? skoro Jan-Marya, Piotr i Dezyderyusz zarzucali swe sieci poza portem w Boulogne od więcej lat, aniżeli mogli się doliczyć.

I to niepomało drażniło, że kazano rybakom nosić trójkolorowe kokardy na czapkach. Po co? kiedy nie dbali o to i nic ich to nie obchodziło. Jan-Marya wręcz sprzeciwił się przypinaniu kokardy, a gdy jeden z paryskich urzędników upomniał go nieco ostrzej, wziął na kieł, rzucił kokardę na ziemię, i plunął na nią — nie tyle ze złej woli przeciw republice, ile z uczucia czysto normandzkiej przekory.

Wówczas zaaresztowano go, zamknięto w fortecy Gayole, zasądzono jako zdrajcę i stracono publicznie na gilotynie.

To wywołało w Boulogne wprost osłupienie.

Drobna iskierka dotarła wężykowatą drogą do beczki prochu — wybuch był straszliwy. We dwadzieścia cztery godziny po ścięciu Jana-Maryi całe miasto było w szponach Rewolucyi. Ani śmierć Króla Ludwika, ani uwięzienie Maryi-Antoniny, ani rzeź wrześniowa nie dokazały tego, co egzekucya jednego starego rybaka.

Poczęły się spory polityczne; niektóre rodziny wywodziły swój starożytny rodowód, jako że ich przodkowie byli filarami tronu Bourbonów; inne zaś grzebiąc w starych archiwach wyjawiały fakta dawniejszych gwałtów i tyranii arystokratów.

Tak więc niektórzy obywatele stali się namiętnymi zwolennikami Rewolucyi, a inni potajemni wyznawali przekonania monarchistyczne. Jedni gotowi byli rzucić się w otchłań anarchii, wyrzec się religii, pomiatać duchowieństwem i zamknąć kościoły — drudzy tem ściślej wykonywali wszelkie praktyki i przepisy kościelne. Aresztowań było coraz więcej; gilotyna wystawiona na placu Séneschaussée coraz więcej miała do roboty.

Wkrótce zamknięto katedrę, księży wtrącono do więzienia, a liczne rodziny — by uniknąć podobnego losu — czekały sposobnej chwili, do ucieczki z miasta.

Dochodziły głuche wieści o bandzie angielskich awanturników: Czerwony Biedrzeniec, angielski szpieg, czy bohater — jak go na odmianę nazywano — już nie jedną rodzinę o wybitnie monarchistycznych przekonaniach, ocalił przed wściekłością krwiożerczych terrorystów.

Stopniowo przeciwnicy Rewolucyi zostali wypędzeni z miasta: częścią przez śmierć i uwięzienie, częścią wskutek ich ucieczki, a spokojne Boulogne stało się ogniskiem anarchii. Bezrobotni i włóczędzy — ta nieodzowna plaga każdego portowego miasta, stali się faktycznie panami sytuacyi. Denuncyacye były na porządku dziennym. Ktokolwiek miał pieniądze wypożyczone, lub zażywał jakiejś takiej wygody, oskarżony był o zdradę lub podejrzany o spiskowanie. Rybacy wałęsali się po mieście ponurzy i skwaszeni; przemysł i handel stanęły, ale można było nieco zarobić przez doniesienia: były równoznaczące z aresztowaniem; częstokroć ze śmiercią mężczyzn, kobiet, nawet dzieci, usiłujących szukać ocalenia w ucieczce; denuncyacya osób starających się o wynajęcie czółna w tym celu gdziekolwiek wzdłuż wybrzeża — tyle znaczyła, co przysporzenie sutego obiadu ginącej z głodu rodzinie.

Aż stała się rzecz straszna i niespodziewana.

Kobietę — cudzoziemkę — schwytano i uwięziono w fortecy Gayole, a wywoływacz miejski ogłaszał, że gdyby zdołała umknąć z więzienia, jeden członek każdej rodziny w mieście — bogatej czy ubogiej, republikańskiej, czy rojalistycznej, katolickiej, czy wolnomyślnej — zostałby doraźnie stracony na gilotynie.

A członkiem tym miał być utrzymujący rodzinę!

— Ano, więc u Daval'ów, toby był Franciszek-August, bo utrzymuje starą matkę z szewstwa.

— Albo też Marya Lebon — naprawia sieci i z tego żyją z ślepym ojcem.

A matka Laferrière, której wnuki pozostały w nędzy, przecież ona praniem ratuje ich od głodowej śmierci.

Bal Franciszek-August jest szczerym republikanem, należy pono do klubu Jakobinów!

— Patrzaj-no na Piotra — kiedy napotka klechę, to zaraz splunie za nim.

— Czy niema rady, ni ratunku? mamyż iść na rzeź jak bydło?!

Odzywa się głos mitygujący:

— To tylko pogróżka! nie ośmielą się...

— Nie ośmielą się?..

Stary Andrzej Lemoine przemawia plunąwszy rzęsiście. Andrzej Lemoine był żołnierzem, starym Wandejczykiem. W Tours został zranionym — on wie najlepiej!

— Nie ośmielą się? powiadacie — mówi szeptem — a ja wam mówię, towarzysze, że obecny rząd gotów na wszystko. A co się stało w dolinie Saint Mauve? czyście słyszeli o tem? wystrzelali małe dzieci gromadami — maleństwa, powiadam wam — i kobiety z niemowlętami przy piersi — niewiniątka! Pięćset niewinnego ludu zarżnięto w La Vendée, aż kat omdlał — ze znużenia... oj jeszczebym wam więcej opowiedział... bo ja wiem... niema rzeczy, na którąby się „oni“ nie ważyli!..

(Ciąg dalszy nastąpi)

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Licytacye.

E. 85/20/21. Audyencya do podziału licytacyjnej ceny kupna nieruchomości. Strona egzekwująca: Towarzystwo zaliczkowe w Dukli, strona zobowiązana: nieobjęta masa spadkowa błp. Rebeki Wietscaner o 12.000 koron zpn. Do rozprawy nad podziałem ceny kupna zlicytowanych realności: wykaz hipoteczny l. 390 zaginionej obecnie księgi gruntowej gm. Dukla składającego się z parcel. lk. 337, 356 i 357 i pgr. lk. 177, 178, 170 i 1182 w kwocie 107.513 koron wyznacza się audyencyę na dzień 6 lipca 1920 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2. Z powodu zniszczenia ksiąg gruntowych dla gminy Dukla. Wszystkich, którzy żądają zaspokojenia swych pretensyi z ceny objęcia, wzywa się, aby zgłosili swe pretensye w kapitale, odsetkach, świadczeniach powrotnych, kosztach i innych należytościach ubocznych przed audyencyą lub na audyencyi, a zarazem przedłożyli najpóźniej na audyencyi w oryginale lub wierzytelnym odpisie wszelkie dokumenty, służące do wykazania tych pretensyi, o ile one w sądzie jeszcze się nie znajdują, gdyż inaczej pretensye ich o tyle tylko uwzględni się przy podziale, o ile aktów zajęcia i innych aktów egzekucyjnych będzie widoczne, że pretensye te prawnie istnieją i powinny być zaspokojone. Zgłoszeń po skończeniu audyencyi uzupełnić nie można.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 29 maja 1920. (5282 2—3)

E II. 591/19/9. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Wiktora Zębrowskiego odbędzie się dnia 18 sierpnia 1920 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 73 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya 1/3 części realności lwh. 346/IV. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa. Oznaczenie realności: 1/3 część realności parceli budowlanej przy ulicy św. Pawła l. orj. 2 o powierzchni 522 mtr. kw. i ogrodu o powierzchni 862 mtr. kw., wartość szacunkowa 44.911 kor. 66 h. najniższa oferta 22.455 kor. 83 h. Do realności lwh. 346/IV. dz. ks. gr. gm. miasta Lwowa należą następujące przynależności: drzwi dwuskrzydłowe, z oszkleniem, studnia kopana w ogrodzie i cembrowana, 5 sztuk drzew owocowych, 123 mtr. oparkanienia zniszczonego i komórka drewn., oszacowane na 3.530 kor., a w 1/3 części na 1.176 kor. 66 h. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, S. I. Oddz. II.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1920. (5311 1—3)

Rozmaite obwieszczenia.

C. II. 164/20/1. Przeciw Wincentemu Igielskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Grybowie przez małol. Franciszka Igielskiego, z Siołkowej, pozew o 2.500 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 14 czerwca 1920 r. o godz. 9 rano biuro Nr. 10. Celem strzeżenia praw Wincentego Igielskiego ustanawia się p. dr. Maurycego Schmala, adwokata w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wincentego Igielskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki się on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II

Grybów, dnia 26 maja 1920. (5283)

C. 265/20/1. Przeciw Joannie Bąk, zam. Szmanda, Maryi Bąk 2 v. Smal, Agnieszce Szynkarczuk, właścicielkom realności w Podkamieniu, niewiadomym z życia i miejsca pobytu Stefanowi Bąk i Teodorowi Bąk, wniesiony został do sądu powiatowego w Podkamieniu przez Olgę Smal owd. Bąk w Podkamieniu imieniem własnem i jako matrę i opiekunkę niel. Michaliny Bąk pozew o zniesienie współwłasności z wnioskiem na adnotacyę sporu. Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 5 lipca 1920 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Stefana Bąka i Teodora Bąka ustanawia się p. dr. Jakóba Reisera, adwokata w Podkamieniu, kuratorem.

Tenże karator zastępywać będzie Stefana Bąka i Teodora Bąka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Podkamień, dnia 1 czerwca 1920. (5305)

Cg. III. 274/20. Przeciw Bazylemu Liskowackiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Samborze przez Hryca Kucołaba pozew o 550 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 22 maja 1920. Celem strzeżenia praw Bazylego Liskowackiego ustanawia się dr. Steuermana, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Bazylego Liskowackiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział III.

Sambor, dnia 22 kwietnia 1920. (5290)

Podaniem z dnia 23 kwietnia 1920 r. zgłosił dr. Jakób Przeworski, adwokat w Krakowie, zamiar przesiedlenia się 23 lipca 1920 z Krakowa do Warszawy, a substytutem jego ustanowiono dr. Zygmunta Lilienthala, adwokata w Krakowie.

Z wydziału Izby adwokatów.

Kraków, 17 maja 1920. (5302)

Prez. 11.538/20. P. Jan B3rszakiewicz mianowany notaryuszem w Badłowie złożył w dniu 22 maja 1920 r. przepisaną przysięgę i objmuje urząd notaryusza w Badłowie w dniu 5 czerwca 1920.

Sąd apelacyjny.

Kraków, 28 maja 1920. (5277 1—3)

Cg. I. a. 226/20/1. Przeciw Hrynkowi Hawrylukowi i Annie z Bogozińskich Hawryluk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Tarnopolu przez Wojciecha Boczula z Ładyczyna pozew o zapłatę kwoty 12.609 koron. Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie pierwszą audyencyę na dzień 5 maja 1920 na godz. 9 rano w biurze Nr. 8. Celem strzeżenia praw pozwanych Hrynka i Anny Hawryluków ustanawia się p. dr. Rosenfelda, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1920. (5280)

Cg. I. 25/20/1. Przeciw Grzegorzowi Popescul i Aloizie Bawer z domu Adaszyńskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Tarnopolu przez Klarę Schwebel w Brodach pozew o zwrot ruchomości lub zapłatę kwoty 26.300 kor. Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie pierwszą audyencyę na dzień 5 maja 1920 r. godzina 9 rano w biurze Nr. 8. Celem strzeżenia praw pozwanych Grzegorza Popescul i Albiny Bawer z domu Adaszyńskiej ustanawia się p. dr. Brykowicza, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 16 kwietnia 1920. (5281)

C. X. 119/20. Przeciw Iwanowi Smercha, gospodarzowi z Remizowiec, po którym masa spadkowa objętą nie jest, wniesiony został do sądu powiatowego w Złoczowie przez nieletnią Martę Bruch zam. Jonyszyn i tow. pozew o 800 koron. Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień z lipca 1920. Celem strzeżenia praw niewiadomych spadkobierców Iwana Smerchi ustanawia się p. dr. Kołaczkowskiego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopoki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział X.

Złoczów, dnia 19 kwietnia 1920. (5298)

Vr. 230/19/25. Obwieszczenie. Zofia Cymbalista, córka Fedora i Oleny Andruszków z Stupnicy, pow. Sambor, 26 lat licząca, ukrywająca się pod przybranemi imionami i nazwiskami jako Anna Cymbalista, Marya Lisowska, Naścia Czapa, w ostatnim czasie zamieszkała w Wołczatyczach została dnia 6 czerwca 1919 w Chodorowie pod zarzutem zbrodniczej kradzieży przyaresztowaną. W mieszkaniu jej w domu Anny Gril w Wołczatyczach znaleziono przy rewizyi gotówkę 8.172 kor., banknot 5 rublowy i szahy ukraińskie, które skonfiskowano jako podejrzanego pochodzenia i w sądzie złożono. Ponieważ Zofia Cymbalista nie może wykazać godziwego sposobu nabycia powyższej gotówki i nie chce wymienić jej właściciela, przeto wzywa się każdego, ktoby do wspomnianej gotówki rościł sobie pretensye, aby się zgłosił w przeciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia licząc — w tut. sądzie okręgowym i swoje prawo własności wykazał, w przeciwnym razie gotówka ta przypadnie kasie rządowej.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Brzeżany, dnia 29 maja 1920. (5257)

Konkursa.

Prez. 307 6/20. Przy tut. sądzie jest zaraz do objęcia posada stałego pomocnika kancelaryjnego. Przyjętą być może tylko osoba nieskazitelnego charakteru, wykazująca się pięknem a szybkiem pismem ręcznem oraz biegłością pisania maszynowego.

Naczelnictwo sądu powiatowego.

Wieliczka, dnia 28 maja 1920. (5306 2—3)

L. 1598 (5316)

Konkurs.

Celem obsadzenia w Szkole Politechnicznej we Lwowie katedry wytwarzania i rozprowadzania energii elektrycznej (elektrotechnika stosowana I.) ogłasza się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do końca sierpnia b. r.

Do obowiązków profesora należeć będzie wykład i prowadzenie ćwiczeń w obrębie zakresu katedry powyższej stosownie do potrzeb Szkoły. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy obok prac naukowych wykażą się dłuższą praktyką elektrotechniczną, a zwłaszcza w dziedzinie projektowania stacyi centralnych i sieci elektrycznych. Podania mają być wystosowane do Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie przez Rektorat Szkoły Politechnicznej we Lwowie i zaopatrzone w opis życia kandydata, dowody odbytych studyów i zajęć w praktyce, w prace naukowe, projekty samodzielne i t. p. Szczegółowych wyjaśnień o poborach udzieli Rektorat na żądanie.

Rektorat Szkoły Politechnicznej.

Lwów, 5 czerwca 1920 (5316)

Spadki.

A. V. 687/20. Wezwanie dziedziców których pobyt jest niewiadomy. Gustaw Beer zmarł dnia 24 kwietnia 1920 w Nadwórnie ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. — Jego rodzeństwo, którego miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu, odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili, i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Franciszka Nowickiego.

Sąd powiatowy, Oddz. V.

Nadwórna, 28 kwietnia 1920. (5276 1—3)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 633/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kinasz urodzony 15 maja 1868 w Jastrzębkowie, tamże zamieszkały i przynależny, w czasie walk dnia 1 września 1914 między wojskami austryackimi a rossyjskimi obok Jastrzębkowa zginął bez śladu. Według zeznań świadka Hawryły Hruszowca prowadził Michała Kinasza dnia krytycznego patrol węgierski, a wedle krążących pogłosek miał zostać Kinasz wraz z innymi przez wojska węgierskie uprowadzony a następnie rozstrzelany pod zarzutem zdrady stanu. Od tego czasu nie ma też o nim żadnej wiadomości, a wszelkie poszukiwania za nim pozostały bez skutku.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustwowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw., wdraża się na wniosek Paraszki Kinasz postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego dnia 25 lutego 1894 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo p. dr. Juliuszowi Landauowi, adwokatowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Kinasza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 15 października 1920 r. o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 24 marca 1920. (4722)

T. IV. 156/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Papla urodzony w roku 1981 w Hałcnowie powiat Biała, syn Michała i Maryi, zamieszkały w Hałcnowie, żołnierz 45 p. p. ostatnią wiadomość o sobie dał w lipcu 1915 i w zapiskach biura Czerwonego Krzyża notowany jako ciężko ranny.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę jego żony Katarzyny Papiowej z Hałcnowa postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi Wachsmanowi w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym.

Franciszka Papla wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 października 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 ustanawia się p. adwokata dr. Wachsmanna obrońcą związku małżeńskiego zawartego między Franciszkiem i Katarzyną ze Szymów Papla.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, 31 stycznia 1920. (4961)

T. 53/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Zatylny syn Tomasza i Anastazyi, urodzony w Białym Potoku dnia 28 stycznia 1879 wyjechał w marcu 1910 za zarobkiem do Kanady, gdzie wedle zeznań przesłuchanych świadków miał w dniu 15 czerwca 1910 podczas kąpieli w rzece w miejscowości Szamka obok Nissanabio E. Jas. Cat. Lommuns utonąć i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy wobec tego przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 24 L. 1 ust. cyw., przeto zarządza się na wniosek Franki Zatylnej, rolniczki w Białym Potoku postępowanie, celem uznania za zmarłego i uznanie małżeństwa jego z Franką Zatylną zawartego dnia 18 czerwca 1905 w Białym Potoku za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielone sądowi albo kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. dr. Izydorowi Kozowerowi, adwokatowi w Czortkowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Karola Zatylnego, o ile przy życiu pozostaje, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 24 kwietnia 1920. (4420 1—3)

T. 10/20. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wasyla Pańkowa syna Michała. Wasyl Pańków syn Michała, urodzony 23 grudnia 1879 i zamieszkały w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany ogólną mobilizacyą do wojska austr. armii nie dał o sobie żadnej wiadomości. Świadek Regina Drimmer zeznała, że czytała kartkę Czerwonego Krzyża w Wiedniu w której donoszono że Wasyl Pańków zmarł w szpitalu. Było to z końcem roku 1917. Świadek Nykoła Powarczuk zeznał, że leżąc chory w szpitalu w Tokszani w Rumunii w r. 1917 opowiadał mu dozorca szpitala, że Wasyl Pańków zmarł w tym samym szpitalu wskutek odniesionych ran na polu bitwy. Nadto świadek Nykoła Bukotiuk zeznał, że również słyszał jak opowiadano o śmierci Wasyla Pańkowa w Rumunii, gdzie był jako jeniec.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Wasyl Pańków syn Michała poniósł śmierć, przeto na wniosek Maryi Pańków w Pniowie zarządza się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd albo adw. dr. Sanieckiego w Nadwórnie, którego ustanawia się kuratorem aż do dnia 30 sierpnia 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 22 kwietnia 1920. (4901)

T. IV. 27/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Feliks Ptak urodzony w r. 1887 w Roztoce a zamieszkały w Rożnowie, żołnierz 32 p. obr. kraj. byłej armii austryackiej, miał zaginąć w listopadzie 1914 na froncie rossyjskim i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Maryi Ptakowej z Rożnowa postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 listopada 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 6 kwietnia 1920. (4839)

T. 87/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Danyluk Michał syn Tymka, urodzony dnia 1 lutego 1888 w Olejowej Korolówce powiat Horodenka, ożeniony z Paraską z Chrunyków dnia 16 lutego 1914, z wybuchem wojny 1914 powołany do służby wojskowej do 36 p. obr. kraj. Pisał do żony w r. 1914 raz jeden. Wedle poświadczenia urzędu gminy Olejowa Korolówka z 20 marca 1920 L. 84 od 1914 nie ma żadnej wiadomości o Danyluku Michale.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. ustawy cyw. i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. i rozporz. min. z 8 kwietnia 1918 Dz. p. p. Nr. 134, przeto wdraża się na prośbę Paraski z Chrunyków Danyluk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adw. dr. Kuhnowi w Horodence, którego ustanawia się kuratorem.

Michała Danyluka s. Tymka wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 10 kwietnia 1920. (4374)

T. 145/19 (3). Antoni Fardeła syn Eustachego i Melanii ur. Bereziuk, a mąż Anastazyi ur. Sukacz, urodzony 11 września 1876 w Krywem, religii gr. kat. robotnik powołany w sierpniu 1914 do wojska austryackiego, od chwili wydalenia się z Krzywego nie dał o sobie żadnej wiadomości dotychczas.

Wobec tego na prośbę żony jego wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa zawartego przezeń na dniu 20 czerwca 1899 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej, t. j. do dnia 1 października 1920 udzielono sądowi lub p. dr. Laudesbergowi, adwokatowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, aby w powyż zakreślonym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 18 marca 1920. (5073)

T. 12/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Szałamaga syn Nykoły urodzony dnia 24 kwietnia 1886 w Sopocie pow. Skolskim, rel. gr. kat., rolnik ożeniony dnia 17 lutego 1910 z Anną Sawulak, powołany w lecie 1915 do służby wojskowej. Wedle zeznań świadków Pyłypa i Stefana Pawłyszynów brał w jesieni 1915 czynny udział w bitwie pod Równem i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto zarządza się na wniosek pozostałej żony Anny Sałamaga postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Kalitowskiemu, adwokatowi w Stryju, którego zarazem ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Wasyla Sałamagę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa zawartego z Anną Sałamaga.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 20 kwietnia 1920. (4680)

T. V. 244/19 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Kuk urodzony w Borku nowym ad Tyczyn dnia 26 1879 mąż Zofii z Krajewskich, został w czasie mobilizacyi powołany do 17 pp. i w r. 1915 brał udział w bitwie pod Równem we wrześniu, gdzie miał zginąć i od tego czasu nie daje żadnego znaku życia o sobie i słuch o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę Zofii Kuk zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Buchowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą związku małżeńskiego.

Franciszka Kuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 5 października 1920 roku sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 6 marca 1920. (5115)

T. 759/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Borys syn Michała, gospodarz w Lubeli, urodzony tamże dnia 7 stycznia 1874, powołany został w dniu 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej, którą odbywał przy 19 pp. armii austr. W ciągu pierwszego tygodnia po powołaniu pisał Stefan Borys dwie kartki, od owego czasu nie dawał o sobie żadnego znaku życia. Na podstawie zeznań Wasyla Małoida można przypuścić, iż Stefan Borys zginął w czasie bitwy pod Mikołajowem.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na wniosek Wasyla Małoida postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Stanisławowi Groyeckiemu, adwokatowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem.

Stefana Borysa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 16 lutego 1920. (4577)

T. 521/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Schropfer urodzony w r. 1885, syn Jana i Katarzyny zamieszkały w Konstantówce, służył od r. 1915 jako żołnierz przy 26 pp., a od roku 1917 przy 1 p. strzelców na froncie włoskim. Ostatnia wiadomość od niego pochodziła z 20 września 1917. Jak to wynika z zeznań wnioskodawczyni, przesłuchanego świadka Józefa Schropfera, tudzież informacyi otrzymanej z archiwum wojny w Wiedniu Jan Schopfer prawdopodobnie w bitwie nad Piawą dnia 13 listopada 1917.

Gdy zatem przyjąć należy, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c., przeto na wniosek Anny Goling zam. Schropfer zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego między Janem Schropferem a Anną Maryą Golling w dniu 21 lipca 1912 w Wiesenbergu za rozwiązanego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Leonowi Fleckerowi, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Schropfera wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, o ile żyje, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 1 września 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 13 lutego 1920. (4576)

T. 66/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Matrona z Dufanców Bygolowa z Horożany wielkiej wniosła o uznanie jej męża Fedka Bygola za zmarłego. Z zeznań świadków Iwana Dmytryszyna i Franciszka Szczygła wynika, że Fedko Bygol jako żołnierz przy 89 p. p. w b. armii austro-węg. został w drugiej połowie grudnia 1914 w okopach pod Duklą zabity.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 18 marca 1920. (5288)

T. IV. 29/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Stokłosa z Wistrzychowic powołany w czasie mobilizacyi do służby wojskowej przy 32 p. posp. ruszenia, został następnie wysłany na front. Wedle zaprzysiężonych zeznań Franciszka Kopcia, Jan Stokłosa zginął na Monte Santo w dniu 15 maja 1916 wskutek uderzenia granatu, który rozerwał mu nogę i stuknął głowę, przyczem twarz zabitego pozostała nienaruszoną, tak, że omyłka ze strony świadka jest wykluczoną.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto na prośbę Agaty Stokłosowej zarządza się postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 20 września 1920 albo sądowi albo p. dr. Emilowi Psarskiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 5 maja 1920. (5271 1—3)

T. 83/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Mroczkiewicz ur. Wożemiłek, urodzona 12 marca 1890 w Starych Brodach pow. Brody, wyjechała w r. 1915 w czasie cofnięcia się wojsk rossyjskich z Brodów, wraz z rossyjskim oficerem do Rossyi, zabrawszy z sobą dwoje dzieci i od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Przesłuchany jako świadek Fedko Stebnij pod przysięgą zeznał, że w r. 1917 przebywał w niewoli rossyjskiej w niepamiętnej mu miejscowości nad Czarnem morzem. Przechodząc pewnego dnia ulicą poznał córkę Anny Mroczkiewicz, którą znał z Brodów, rozmawiał z nią i w toku rozmowy rozpłakała się i oznajmiła mu, że matka umarła na udar serca.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieje ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw. i § 1 i 2 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek jej męża Bronisława Mroczkiewicza postępowanie, celem uznania jego żony Anny Mroczkiewicz ur. Wożemiłek za zmarłego, zaginionego, a małżeństwa jej z Bronisławem Mroczkiewiczem zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Naglerowi, adwokatowi w Złoczowie, którego się zarazem ustanawia kuratorem węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Anna Mroczkiewicz ur. Wożemiłek mimo to żyła, wzywa się, aby stawiła się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 25 marca 1920. (4308)

T. VI. 476/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zięcina Andrzej wyrobnik z Borowy powiat Brzesko, syn Wincentego i Maryi, urodzony w roku 1889 w Jamnej powiat Grybów, przydzielony w r. 1915 do batalionu pospolitego ruszenia Nr. 155, według zeznań Józefa Stusa z Okocimia, został ranny w r. 1917 na froncie włoskim, a od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto na prośbę Zofii Zięcina wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o zaginionym.

Andrzeja Zięcinę wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 listopada 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VI.

Kraków, 19 kwietnia 1920. (4462)

T. 32/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Hawryłyszyn urodzony 16 maja 1835 w Rabczycach syn Jurka i Kaśki, rel. gr. kat., wyruszył w sierpniu 1914 do służby w 77 pp. i wedle zeznań świadka Władysława Drobyj, popartego zeznaniami świadków Stefana Tymków, Ołeksy Hnatków i Iwana Chamandiaka dnia bliżej nieoznaczonego w jesieni 1914 padł w bitwie trupem, uderzony kulą karabinową w czoło.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 i ust. z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na prośbę Naci Hawryłyszyn żony Ołeksy postępowanie, celem uznania tego ostatniego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Ołeksę Hawryłyszyna wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj 10 maja 1920. (4649)

T. 128/20 (3). Michał Przyka syn Jakóba, rolnik, rel. gr. kat., żonaty, urodzony w Rekszynie 22 października 1887, zamieszkały w Strychańcach, służył w wojsku austr. w wojnie przeciw Rossyi w październiku 1914 w Karpatach zachorował możliwie na cholerę i był zniesiony ze stanowiska do placu opatrunkowego, który tego samego dnia granatami był zryty i od tego czasu nie ma o nim już żadnej wiadomości.

Na wniosek żony jego wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się wszystkich, którzyby mieli o nim wiadomości, a ewentualnie także jego, aby dali znać sądowi do dnia 31 grudnia 1920. Po tym dniu rozstrzygnie sąd sprawę na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 17 maja 1920. (5075)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Bilans

Pocztowej Kasy Oszczęd. w Warszawie po dzień 31 grudnia 1920.

Stan czynny	Marki	Stan bierny	Marki
Kasa	9,270 928 59	Centralna Kasa Państwa	1,245.500 —
Polska Krajowa Kasa Pożyczk. wm.	312,854.470·10	Wkłady czekowe	302 888.929·51
Pocztowa Kasa Oszczędn. Wiedeń	544.783 39	Przekazy	43 015 665·05
Kasa Konsulatu Polsk. w Wiedniu	55 591·12	Sumy przechodnie	33,937 184 53
Urzędy pocztowe	51,866 599 36	Inne pasywa	7,356 36
Depozyty własne	5,217 118·12	Zyski	932 923 86
Ruchomości	362 875·98		
Zapas druków i innych mater.	1,864.192·65		
	382,027 559 31		382,027.559 31

Rk strat		i zysków	
Koszta administracyjne	2,063 497·91	Prowizya	332,470·60
Zyski	932.923·86	Odsetki	2.447.008 97
		Zwroty za druki	216 942·20
	2,996 421,77		2,996 421·77

Naczelnik Izby Obrachunkowej: Janowski w. r.

Dyrektor Naczelny: H. I. Linde w. r.

Stan rachunków

Pocztowej Kasy Oszczęd. w Warszawie po dzień 31 marca 1920.

Stan czynny	Marki	Stan bierny	Marki
Kasa	11,118 087 38	Centralna Kasa Państwa	1,245 500 —
Polska Kraj. Kasa Pożyczkowa	734,298.116 25	Wkłady czekowe	755 101.583 91
Pocztowa Kasa Oszczędn. Wiedeń	9,897 027·—	Wkłady oszczędnościowe	60,947 683 64
Kasa Konsulatu Polsk. w Wiedniu	1,596 279 06	Przekazy	80.859.222·17
Urzędy pocztowe	150.867.690 63	Odsetki	1,716 101·44
Depozyty własne	5,217 118·12	Prowizya	703.103 62
Ruchomości	556.438 27	Zwroty za druki	346 014 33
Zapas druków i innych materyałów	2,425.640 —	Należytości skarbowe	2.702 50
Koszta administracyjne	4,358 096 20	Sumy przechodnie	19.412.581·30
	920,334.492 91		920,344 492 91

Naczelnik Izby obrachunkowej: Janowski w. r.

Dyrektor naczelny: H. I. Linde w. r.

Zemelny Bank Hipoteczny / Земельний Банк Гіпотечний

Spółka akcyjna we Lwowie. / Спілка акцийна у Львові.

6 Losowanie / 6 Льосованє

4½% Zastawnych listów / 4½% Заставних листів

z 31 grudnia 1919. / з 31 грудня 1919.

Seria I. po 100 K Nr. / Серія I. по 100 K Ч.: 33 75, 304, 398, 448, 568, 594, 635, 641, 649, 700, 705, 802, 857.

Seria II. po 200 K Nr. / Серія II. по 200 K Ч.: 31, 55, 113, 129, 142, 192, 273, 276, 777, 820, 863, 1006, 1107, 1196. 1207, 1482, 1511, 1589, 1715, 1726, 1785, 2266, 2361.

Seria III. po 1000 K Nr. / Серія III. по 1000 K. Ч.: 27, 33, 40, 49, 71, 99 161, 215, 245, 344, 367, 412, 450, 469, 500, 578 644, 686 731, 801.

Seria IV. po 2000 K Nr. / Серія IV. по 2000 K Ч.: 5, 12, 14, 16, 18, 19, 23, 29, 46, 48, 53, 71, 81, 82, 104, 129, 144, 145, 149 160, 161, 177, 210, 216, 242, 245, 249, 262, 285, 298, 308, 322, 339, 342, 344, 356, 361, 367 372, 388, 401, 406, 408, 410, 412, 415, 419, 439. 443, 454, 462, 479, 485, 490, 492, 497, 499, 507, 531, 533, 537, 544, 552, 561 589, 592, 596, 605 629, 636, 639, 642, 644, 648, 655, 662, 665, 673, 691, 692, 693, 724, 751, 754, 757, 760, 761, 768, 803, 830, 863, 892,

Seria V. po 10.000 K Nr. / Серія V. по 10.000 K Ч.: 2, 22, 55, 64, 87, 95, 97, 103, 108, 110, 113, 132, 151, 154, 160, 162, 180, 186, 196, 204, 211, 228, 231, 245, 249 256, 266, 269, 272, 275, 287, 301, 312, 328, 339, 342, 349, 352, 361, 365, 402, 415, 459, 462, 469, 477, 479, 482, 486.

Wypłata od 1 lipca 1920. / Виплата від 1 липня 1920.

Rozpisanie ofert.

Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza oddać w drodze publicznego przetargu malowanie sześciu mostowych konstrukcyj żelaznych o łącznej powierzchni około 6750 mtr. kw.

Ubiegać się można na malowanie całości jak również poszczególnych mostów, których powierzchnia wynosi od 355 do 2.300 mtr. kw.

Należycie ostemplowane oferty sporządzone wyłącznie na przepisanych formularzach, opieczętowane i opatrzone napisem: „Oferta na malowanie mostów“ mają być najpoźniej do dnia 30 czerwca 1920 r. godz. 12 w południa oddane do protokołu podawczego Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 13. Formularze ofertowe otrzymać można w wydziale drogowym Dyrekcyi kolei, drzwi Nr. 155, osobiście, lub za nadesłaniem adresowanej koperty, opatrzonej znaczkami pocztowymi

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wadyum w wysokości 500 Mk. w gotówce, lub w papierach wartościowych.

Oferenci związani są swymi ofertami do dnia 31 lipca 1920 włącznie. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami, ewentualnie odrzucenia przedłożonych ofert.

Oferenci mają dołączyć do oferty świadectwo dotyczącego stowarzyszenia przemysłowego poświadczające ich możność finansową oraz uzdolnienie techniczne jakoteż upoważniające ich do wykonania robót, będących przedmiotem niniejszego rozpisania.

Stanisławów, w maju 1920.

Komunikat.

W okresie kart chlebowych rozpoczynającym się w środę dnia 9 czerwca sprzedawać będą sklepy miejskie, rejonowe i konsumy prócz normalnej racyi t. j. 800 gramów chleba na kartkę chlebową jeszcze chleb na kartki mączne a to po jednym bochenku chleba na każde przedłożone trzy kartki mączne.

W sklepach zapasowych chleb dodatkowy nie będzie wydawany dlatego kupujący winni oddawać kartki chlebowe wraz z odcinkami mącznymi.

Cena chleba musi być z powodu podwyższenia ceny mąki białej amerykańskiej z kwoty 4 marek 50 fen. na 11 marek za kg. podniesioną z 4·90 marek na 9 marek 45 fen. (K 13 50) za bochenek o wadze 800 gramów.

Wzywa się kupców rejonowych dziel. I, II, III i IV by zgłosili się w Zakładzie aprowizacyjnym dnia 8 czerwca we wtorek, kupców rejonowych dziel V i VI oraz zarządów konsum w dnia 9 czerwca we środę, zaś zarządców zakładów dnia 10 czerwca w czwartek celem wykupna asygnat na chleb.

5322 Miejski Zakład aprowizacyjny.

Konkurs.

L. 375/20 5234 1—3

Wydział Rady powiatowej w Buczaczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

a) rachmistrza
b) lustratora

pod następującymi warunkami:

1. Obywatelstwo Polskie. 2 Nieprzekroczony 40 rok życia. 3. Ukończone szkoły średnie

Ad a) Egzamin z rachunkowości.

Do posady rachmistrza przywiązane są pobory IX. rangi, zaś do posady lustratora pobory X. rangi urzędników państwowych wraz z wszystkimi dodatkami. Stabilizacya nastąpić może po roku nienagannej służby. Pierwszeństwo mają kandydaci z praktyką odbytą w służbie autonomicznej lub administracyjnej.

Podania wraz z dokumentami wnosić należy do Prezydyum Wydziału powiatowego w terminie do 20 czerwca b. r.

Sekretarz: Rudnicki w. r. Prezes: Wolgner w. r.

Z Drukarni Wł. Ł... ...em Józefą Ziembińskiego.